

Porozumienie Centrum: Chcemy zmiany prezydenta w najbliższym czasie

Porozumienie Centrum opowiada się za tym, aby prezydent Jaruzelski złożył swój urząd możliwie jak najszybciej, nawet w ciągu najbliższych tygodni — powiedział 4 bm. dziennikarzom jeden z przywódców tego ugrupowania sen. Jarosław Kaczyński. W czasie sobotniej konferencji prasowej J. Kaczyński nawiązał m.in. do akcji zbierania podpisów pod listem do

gen. Jaruzelskiego apelującym o ustąpienie z urzędu prezydenckiego. Poinformował, że podpisało go dotychczas 125 posłów i senatorów. Jest to liczba — dodał — której się spodziewaliśmy, biorąc pod uwagę okoliczności i fakt istnienia pewnych podziałów w łonie parlamentu.

Jeśli chodzi o sprawę poprawek do konstytucji (choć

ciąg dalszy na str. 2

Religia w szkołach — jeszcze w tym roku

Jak informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, zakończyła prace podkomisja powołana przez Komisję Wspólną Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. W ramach pełnomocnictw udzielonych przez Komisję Wspólną opracowano instrukcję określającą zasady wprowadzenia nauczania religii w najbliższym roku szkolnym. Lekcje religii prowadzone będą we wszystkich typach przedszkoli i szkół dla tych uczniów, których rodzice wyrażą taką wolę. W szkołach ponadpodstawowych oświadczenie o uczestnictwie w nauce religii mogą złożyć rodzice lub młodzież. Stopień z nauki religii nie będzie wpływał na promocję ucznia z klasy do klasy.

Ciąg dalszy na str. 2

Odezwa bp Edwarda Kisielea Powitamy w naszym grodzie Ojca Świętego

Wczoraj we wszystkich kościołach archidiecezji w Białymstoku odczytany został list biskupa ordynariusza — Edwarda Kisielea, potwierdzający oficjalnie, że 5 czerwca przyszłego roku, w ramach czwartej już pielgrzymki do Ojczyzny, odwiedzi Białystok Ojciec Święty Jan Paweł II. Dziękując za wierną radością w oczekiwaniu tego faktu, biskup zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego grodu i władz administracyjnych, a przede wszystkim do całej wspólnoty archidiecezjalnej, na której ciąży szczególny obowiązek i odpowiedzialność za godne, jak najlepsze przygotowanie duchowe i organizacyjne tej wizyty — z apelem o wsparcie modlitwne i materialne wszystkich tych przygotowań. A będzie ich nie-

ciąg dalszy na str. 2

Franciszek Adamiak — wojewodą łomżyńskim

W związku z rezygnacją dotychczasowego wojewody łomżyńskiego, Marka Strzalskiego, złożoną na ręce premiera, Tadeusza Mazowieckiego odwołał go z zajmowanego stanowiska, wyrażając podziękowanie za sumienną pracę i lojalność wobec rządu. Równocześnie prezes Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii sejmiku wojewódzkiego, powołał na stanowisko wojewody łomżyńskiego Franciszka Adamiaka, dotychczasowego delegata pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego.

Ciąg dalszy na str. 2

* Senacki projekt ustawy o ochronie życia poczętego miał być głównym wynikiem zakończonego 3 bm. dwudniowego posiedzenia Izby, oczekiwany przez podzielną w tej sprawie opinię społeczną, przez jednych z nadzieją, przez innych — z niepokojem. Z uwagi jednak na liczne poprawki nie doszło do przyjęcia projektu, sprawę odłożono do 20 września.

* Przewodniczący Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Boris Jelcyn uda się 13 bm. do Wroclawia, aby w rozmowach z przedstawicielami tamtejszego komitetu strajkowego podjąć próbe rozładowania napięcia wśród górników i zapobiec kolejnej fali strajków w miejscowym przemyśle wydobywczym.



* Ulewne deszcze w prowincjach Guangdong i Fujian na południu Chin spowodowały w ub. tygodniu gwałtowną powódź, która pochłonęła 108 ofiar śmiertelnych. Pod wodą znalazło się 278 tys. hektarów ziemi uprawnych, a tylko w Guangdongzie zniszczeniu uległo 25 200 budynków. W Fujianie łączne straty szacuje się wstępnie na 391 mln yanów, tj. ok. 80 mln USD.

* 5-godzinny przedpołudniowy program rozpoczęła 5 bm. działalność lokalna Rozgłośnia Polskiego Radia w Gdańsku. Komercyjny cotygodniowy program „Radio Infoservice” przygotowywany za pieniądze spółdzielni „Infoservice” prezentuje przede wszystkim dobrą muzykę.

(opr. ID)

Harcerska pomoc

Bielska Chorągiew ZHP przysłała z pomocą ubogim dzieciom — wychowankom Domu Opieki Społecznej „Caritas” w Strumieniu. Urządzono dla nich „miniobóz” harcerski w Drogomyślu, gdzie mogą — bez żadnej opłaty — spędzić wakacje na świeżym powietrzu i w zdrowym klimacie.



W białostockiej inauguracji piłkarskiej II ligi Jagiellonia pokonała Stal Rzeszów 1:0. We Wrocławiu pływacy Juvenii Białystok zdobyli dwa brązowe medale mistrzostw Polski seniorek i seniorów. W Seattle Grzegorz Myszkowski został mistrzem II Igrzysk Dobrej Woli.

Szeroki serwis informacji sportowych na str. 8.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Szkoły radzą sobie jak mogą Remonty na okrągło

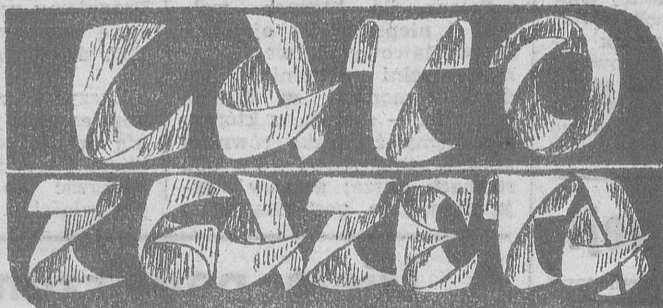
W Suchowoli w woj. białostockim powstaje nowe gmach liceum im. księdza Jerzego Popiełuszki. Stary budynek jest tak nadwerżony, że eksploatację trzeba zakończyć najpóźniej za rok. Nowy, podciągnięty w

tej chwili pod dach, będzie mieścił także internat. Powstaje głównie wysiłkiem miejscowej ludności. Społeczne prace trwają też w Korycinie, Bombli, Wyszkach, Dziadkowiecach.

Na początku roku białosto-

ckie kuratorium otrzymało na remonty placówek oświatowo-wychowawczych w sumie ok. 6 mld zł. Gdyby nie inflacja, gdyby nie centralna decyzja, ograniczająca korzystanie

Ciąg dalszy na str. 2



Czterdziestu sprawiedliwych

— Kradli, kradną i będą kradli. Rzecz w tym, by ich złapać — mówi na wstępie Jerzy Komarzyniec, kierownik sekcji kryminalnej RUSW w Giżycku.

Właściwie te słowa najlepiej charakteryzują obraz przestępczości nad Niegocinem. Plaga kradzieży dotknęła Giżycko i okolice. Włamania do sklepów (ginie głównie alkohol i żywność), okradane są namioty (odzież, sprzęt wędkarski), pojawiają się znowu kradzieże z samochodów — złodzieje wybierają głównie zachodnie wozy

(sprzęt radiowy, aparaty fotograficzne).

W tym sezonie na Mazury turystów przybyło mniej niż w latach poprzednich. Natomiast liczba przestępstw jest wyższa, a dokonują ich głównie złodzieje na „występach gościnnych”. Ludzie bez stałego miejsca zamieszkania, bez dokumentów, wielu też po opuszczeniu zakładów karnych. Są i tacy, przyłapani na gorącym uczynku, którym odbiera mowę. Tak było ostatnio w Rynie i Mikołajkach.

Ciąg dalszy na str. 5

Prezentacja folkloru

5 bm. w Gdańsku zakończył się XIV Festiwal Folklorystyczny Polski Północnej — po raz pierwszy towarzyszący, jako główna impreza, Dni Gdańska. Uczestniczyło w nim blisko 20 zespołów ludowych z 10 województw — od Suwałczyzny po Szczecińskie — prezentujących folklor kilku regionów etnograficznych. Gościnnie prezentowały się grupy ludowe z Kaliningradu i Łotwy. Festiwal obecny był przez cały weekend na gdańskiej Starówce — korowodami, zabawami, do których wciągnęto widzów, plenerowymi koncertami na Długim Targu.

(PAP)

Do Berlina za dolary

Polskie Linie Lotnicze poinformowały, że w związku z unią walutową pomiędzy NRD i RFN, od dziś wprowadzają nowe taryfy na podróże lotnicze między Warszawą i Berlinem oraz z powrotem. Najwyższa taryfa za przelot pomiędzy tymi miastami będzie wynosiła 116, a najniższa 69 dolarów USA, przeliczanych na złotówki po aktualnym kursie bankowym.

(PAP)

Chcesz mieć za 1000 złotych:
samochód Fiat 126p, Trabant, trak'or???

Zawierz swemu szczęściu — kup los loterii
KONTAKTOWA '90

Losy do nabycia w kioskach „RUCH”, stacjach CPN woj. suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego.

UFFF! JAK GORĄCO!
Pogoda w miniony weekend dopisała i była chyba najładniejsza w ciągu tegorocznych wakacji. Stacja meteorologiczna w Białymstoku zanotowała plus 23 st. C, w Suwałkach — 27, w Olsztynie — 30. Kto żył udawał się nad wodę. Zapelnily sie brzozy rzek, jezior i stawów. Nad górnymi w Kundzinie, w pobliżu Sokółki, takiej frekwencji dawno nie widziano. Dąły się zauważyć oznaki przedsiębiorczości — sprzedawano tu lody, kanapki, napoje.

EKSPRESEM

POŻARY, POŻARY
Jak upały — to i pożary. Zanotowano ich sporo w naszym regionie. Najtragiczniejszy wydarzył się w miejscowości Borek, rejon Goldap. Spaliły się budynki gospodarze i siano, w zgłuszczach znalazłono zwłoki 5-letniego dziecka.

Palily się lasy w woj. białostockim i rejonie Pisz, dwa mieszkania w Białymstoku, wysypisko śmieci, letnia kuchnia, stodoły ze zborami, stoma po kombajnie, a także hektar pszenicy w rejonie Giżycka.

ROZBOJE

3 bm. między godz. 20 a 21, przed restauracją „Romantyczna” w Białymstoku, trzech nieznanych

Ciąg dalszy na str. 2

Kuźnica Białostocka, Trakiszki, Szypliszki, Bobrowniki?

Na granicy w Ogrodnikach czeka się już... czterdzieści godzin

O przebiegu i wynikach piątkowego spotkania przedstawicieli Wojsk Ochrony Pogranicza RP i radzieckich Pogranicznych Wojsk, poinformował nas ptk Zdzisław Jakubiszyn z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP:

— Zostaliśmy powiadomieni że władze ZSRR postanowiły do 10 sierpnia honorować w dalszym ciągu, jako dokument upoważniający oby-

wateli radzieckich do przekroczenia granicy, tak jak dotychczas, dowód osobisty z wkładką paszportową, nie będzie się natomiast egzekwować, jak to nagle zapowiedziano i wprowadzono, obowiązku posiadania paszportu zagranicznego.

— Można się spodziewać, że i po 10 sierpnia wymóg okazania paszportu nie będzie rygorystycznie przestrze-

gany. Ułatwi to wszystkim zainteresowanym wyjazd za granicę. Wiele osób ma już bowiem określone plany urlopowe, wyjazdy do rodzin, krewnych i znajomych w Polsce, wykupione wycieczki zagraniczne. Rygor posiadania paszportu skomplikowałby plany rodzinne bądź osobiste.

Wiadomość o przedłużeniu

Ciąg dalszy na str. 2

Ojca Świętego

Ciąg dalszy ze str. 1

mało. Trzeba będzie starannie uporządkować całe miasto, wybudować specjalny ołtarz polowy w miejscu nabożeństwa, przygotować odpowiednio teren przyległy, miejsca parkowania samochodów, sanitariaty itp.

Pracy będzie bardzo dużo, ale przecież warto dolożyć maksimum starań, aby jak najgodniej i jak najpiękniej przyjąć w naszych progach Takiego Gościa.

Przygotowania od strony organizacyjnej wymagać będą również sporo wydatków finansowych, toteż ofiary na ten cel osoby prywatne, organizacje, instytucje i zakłady pracy wpłacają na konto bankowe Kurii Arcybiskupiej: Państwowy Bank Kredytowy I Oddział w B-stoku nr 370-406-9915-132.

We wrześniu br. powołany zostanie komitet przygotowujący do wizyty papieskiej, w którego skład wejdą przedstawiciele władz kościelnych, administracyjnych miasta oraz społeczeństwa. Ksiądz Biskup wyraża również nadzieję, że władze Związku Radzieckiego utworzą w tym czasie granice, aby wszyscy z pobliskich terenów przygranicznych, z Litwy i Białorusi, którzy pragną osobiście zobaczyć Ojca Świętego, mogli bez przeszkód przybyć w tym dniu do Białego-stoku. (bis)

Franciszek Adamiak

— wojewodą łomżyńskim

Ciąg dalszy ze str. 1

Franciszek Adamiak ma 84 lata, podobnie jak jego poprzednik na stanowisku wojewody, jest z wykształcenia lekarzem weterynaryj. Urodził się w Cmachowie w woj. poznańskim. W 1963 r. został kierownikiem lecznicy dla zwierząt w Sniadowie, a następnie był starszym ordynatorem przychodni dla zwierząt w Jedwabnem. Jest wiceprzewodniczącym oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży. Żonaty, ma troje dzieci.

Nowy wojewoda zamierza postawić na rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Z jego exposé na ostatnim sejmiku wynika, że jest zwolennikiem jak największej ilości drobnych, prywatnych zakładów przetwórczych, które sprawnie obsługiwałyby rolnictwo. Wiele uwagi zamierza poświęcić także prywatyzacji, uważając ją za podstawowy element przebudowy systemu gospodarczego.

Odnosząc się do obecnej kadry pracowników administracji stwierdził: — Nie jestem zwolennikiem wycinania wszystkich w pień. Ale, ci którzy wysłużyli się mianem władzy — muszą za te grzechy odpokutować.

Dziś, 6 sierpnia, Franciszek Adamiak zaprosił do Urzędu Wojewódzkiego kierowników zakładów pracy i wszystkich sił społeczno-politycznych na spotkanie, po którym przewiduje się konferencję prasową nowego wojewody. (bis)

Konflikt Irak-Kuwejt

Rozgłoszenia kontrolowana przez wspierany przez Irak „tymczasowy rząd kuwejcki” podała w niedzielę, iż o 8.00 czasu lokalnego (8.00 czasu warszawskiego) oddziały irackie zaczęły wycofywać się z Kuwejtu. Informacja ta została potwierdzona przez Iracką Agencję Prasową, która dodała, iż harmonogram wycofywania wojsk został przekazany Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Natomiast ambasada kuwejcka w Waszyngtonie kategorycznie zaprzeczyła, jakoby wojska irackie wycofywały się.

Z uwagi na przerwanie od niedzieli o świcie wszelkich połączeń telekomunikacyjnych z Kuwejtem agencje nie zdołały uzyskać potwierdzenia wycofywania się Irakijczyków. Także dane amerykańskiego zwiadu satelitarne wskazują, iż Irakijczycy wcale się nie wycofyfują z Kuwejtu. Dane te wskazują, iż wojska irackie nadal okopują się i budują umocnienia o kilka kilometrów od granicy Kuwejtu z Arabią Saudyjską. (PAP)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

sprawców pobito i okradło mężczyźną na sumę ok. 400 tys. zł. Być może ci sami, tej samej nocy obrabowali i poturbowali innego mężczyznę przy ul. Dąbrowskiego. Natomiast w Łomży nadana została i pobita pracownica hotelu „Polonia”, wracająca do domu w nocy 8 bm. Sprawca, który chciał zabrać torbę, schwytyany został przez motoryzowany patrol policji.

LEPIJ W KANTORZE

W Siemiatyczach, podczas ulicznej transakcji dolarowej, niezłani sprawcy zabrał niefortunnie nabywcę „zielonych” 3.150 tys. zł. W czasie trwania giełdy samochodowej przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w Białymstoku dokonano kradzieży 13.100 tys. zł. Policja zanotowała też wiele włamań do mieszkań, garaży, sklepów. Ukradziono motorower na zabawie tanecznej w Karwowie. Na gorącym uczynku zatrzymano sprawców włamania do budynku administracyjnego spółdzielni przy ul. Mieszka I i barakowozu WKTS w Białymstoku oraz kiosku „Ruch” w Łomży.

SMIERTELNE PORAZENIE PRĄDEM

We wsi Rotki, gm. Drohiczyń, śmiertelnemu porażeniu prądem we własnej stodole uległ 97-letni Lucjan L. (a)

W SKRÓCIE

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciech Jaruzelski rozpoczął kilkunastodniowy urlop wypoczynkowy, który spędza na terenie kraju.

Rokrocznie Związek Radziecki opuszczają tysiące obywateli, natomiast dużo mniej osób decyduje się na osiedlenie w ZSRR.

Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, w 1989 r. na stały pobyt do Związku Radzieckiego przyjechało około dwa tysiące osób, z czego 789 — to obywatele radzieccy, zamieszkałi do tej pory za granicą.

W Rumuni do sierpnia odnotowano 741 przypadków AIDS. W zdecydowanej większości choroeba ta dotknęła dzieci — stwierdzono ją aż u 687 niepełnoletnich. Główną drogą zakażenia, jak wynika z oświadczenia ministerstwa zdrowia, jest transfuzja krwi.

5 bm., w Porębach Kupieckich koło Kolbuszowej poświęcono obelisk upamiętniający miejsce koncentracji żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich obwodu „Kefir”. Było to w dniach 22—23 lipca 1944 r.

W Krakowie trwa przygotowania do otwarcia i początku przyszłego roku konsulatu niemieckiego. Ma on obsługiwać mieszkańców 15 województw Polski południowej i wydawać 700 tys. wiz rocznie.

Mieszkaniec Żywca Władysław Gawliński jest zapalonym kolekcjonerem naczyń i kufli do piwa. W ciągu prawie 60 lat zgromadził ponad 1000 szklanych i kufli na szkła, porcelany, kamionki, szklanki i drewna. Wśród jego zbiorów szczególnie oryginalne są bałkański kufel z 1817 r. oraz kufel porcelanowy w kształcie piewca. (opr. H)

SENAT do narodu białoruskiego

Senat przyjął 3 bm. następującą uchwałę skierowaną do narodu białoruskiego z okazji proklamowania suwerenności państwowej Białorusi:

Stojąc na gruncie prawa do samostanowienia z radością witamy ogłoszoną 27 lipca 1990 r. deklarację suwerenności państwowej Białorusi — wyraz dążenia narodu białoruskiego do wolności.

Polacy, dla których wolność i niepodległość ojczyzny są podstawowymi wartościami, w pełni rozumieją ten doniosły moment w historii Białorusi — sąsiada, z którym pragniemy żyć jako równe i bliskie sobie narody. Po obu stronach naszej granicy żyją obywatele pochodzący z

Chcemy zmiany prezydenta

Ciąg dalszy ze str. 1

nie wiadomo na ile postulat ten jest realny) to Porozumienie Centrum poprze go w głosowaniu zarówno w Sejmie jak i w Senacie. Wynika to przede wszystkim z konieczności pogodzenia się z głosem opinii publicznej — powiedział senator — utrzymujemy jednak przy tym naszą tezę podstawową, że fakt zmiany na stanowisku prezydenta jest o wiele istotniejszy od zmian w konstytucji. Stawianie tej sprawy inaczej będziemy uważali — podkreślił J. Kaczyński — za podtrzymywanie dotychczasowej prezydentury, która z różnych względów nie ułatwia przemian w Polsce, i to zarówno politycznych, jak i ekonomicznych. Postulujemy więc, by prezydent złożył swój urząd w jak najbliższym cza-

się i uważamy, że mogłoby to nastąpić w przeciągu najbliższych kilku tygodni. Choć w moim przekonaniu — powiedział J. Kaczyński — starcie między kandydatami na to stanowisko, Lechem Wałęsą i jak sądzię — Tadeuszem Mazowieckim, z punktu widzenia interesów Polski najzdrowsze by nie było, ale jeśli jest taka wola społeczna to trudno. Jeżeli jednak wyboru prezydenta miałyby dokonać Zgromadzenie Narodowe, to musiałby to być wybrór na krótki okres, tylko do czasu uchwalenia nowej konstytucji.

Na pytanie, czy nie popycha Wałęsę na szafot, senator Kaczyński stwierdził, że jeśli założy, że Wałęsa — dając się wybrać obecnie na prezydenta — ryzykuje, iż stanie się tarczą przed spo-

łecznymi niepokojami, to oczywiście pewne ryzyko w tym jest. Przewodniczący „S” mógłby zczekać na to ewentualne niepokoje (w tym miejscu J. Kaczyński odpukał) i na tej fali zostać prezydentem; tylko że wtedy przeprowadzenie w Polsce reform ekonomicznych — demokratycznych — będzie już naprawdę niesłychanie trudne. W tej chwili sądzimy, że jest to jeszcze możliwe i dlatego tak się nam spieszy.

Czy zakres uprawnień obecnego prezydenta jest wystarczający dla realizacji koncepcji przyspieszenia? — pytał dziennikarze. Sądzę, że jest on zupełnie wystarczający — stwierdził lider PC. Dziś prezydent ma tyle uprawnień, że jeśli dodać do tego, że zostanie nim L. Wałęsa — to jest to naprawdę wystarczające. (PAP)

Remonty na okrągło

Ciąg dalszy ze str. 1

nie z budżetu, byłyby to duże pieniądze. I tak z planowanych 95 remontów kapitalnych, do końca roku można zrealizować 33. Prace będą trwały nie tylko w czasie wakacji. We wrześniu przedszkolacy dostaną 300 nowych miejsc, uczniowie dodatkowo w trzech szkołach 21 pomieszczeń do nauczania.

Czasami koszty rosną zupełnie niespodziewanie. W Bielsku Podlaskim przy remoncie szkolnej kotłowni okazało się, że dla nowych wielkich kotłów trzeba wybudować większe piwniczne pomieszczenie. Teraz należy zagospodarować jego powierzchnię i w sumie mówi się już o miliardach. W tymże mieście trzeba też zaadoptować na cele oświatowe pomieszczenie po byłym KM PZPR.

Dochodzą do tego techniczne przeglądy autobusów wożących dzieci do gminnych szkół. Do września gruntownie odrestaurowanych ma być 10 pojazdów, a to każdorazowo kosztuje 15—30 mln zł. W Czeremesie nagle wypadł wydatek ok. 30 mln zł. W czasie pożaru garażu zniszczyło się wnętrze autobusu, które teraz trzeba odpowiednio wyposażyć.

Okazuje się, że w porównaniu z latami ubiegłymi obecnie najważniejsze są możliwości płatnicze władz oświatowych.

— Mamy wykonawców, nie narzekamy na materiały, brakuje tylko pieniędzy — mówi Edward Czokajło, dyr. Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Augustowie. — W tej chwili zalegamy u rzemieślników na 80 mln zł. Na razie są cierpliwi i nie nagabują zbyt. Czekają, a kasa miejska świeci pustkami...

W Augustowie najtrudniejsza sytuacja jest w Szkole Podstawowej nr 4. Wymienie trzeba dach i pomalować niemal wszystkie pomieszczenia.

Niestety nie zrobi się tego już w tym roku. Rozbabrana jest stara „trójka”, której remont kapitalny wstrzymano ze względów finansowych. Najwięcej prac — na ok. 100 mln zł — wykonano w SP nr 6 w osiedlu „Lipowiec”. Prawie od podstaw budowano zaplecze kuchenne i stołówkę.

W Suwałkach, po czerwcowym przeglądzie obiektów, na remonty szkół podstawowych i przedszkoli zaplanowano wydać prawie 1,1 mld zł. Brano pod uwagę zalecenia pokontrolne, m.in. służb sanitarnych i straży pożarnej. W każdej placówce jest coś do zrobienia, nawet w tych najmłodszych, jak SP nr 7, gdzie odnowiona zostanie kuchnia, ciągi komunikacyjne i izby lekcyjne.

W Łomżyńskim ci, którym w obowiązkach zapisano dbałość o właściwy stan techniczny obiektów oświatowych mają do wydania 5,790 mld. Może to imponować, ale tylko do momentu rozważenia skali potrzeb, znacznie niestety większych od możliwości. Wybrano kompromis — remonty kapitalne rozpoczęto w 33 placówkach najbardziej ich wymagających, ale jednocześnie ograniczono zakres prac. Pozostałe odkłada się na „później”, którego bliższy termin określili się po kolejnym dopływie gotówki. Jak zapewnia kuratorium, budowlanych wykonujących remonty kapitalne szkół można spotkać m.in. w Wysokiem Mazowieckim, Szepietowie, Piekutach, Kiszelnicy, w Zaskrozdziu i Kolna. (Ban, m, nom)

Ujęto podejrzanego o zabójstwo dziennikarki

Sledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Wrocław Psie Pole w sprawie ustalenia okoliczności związanych z zabójstwem we własnym mieszkaniu 29 lipca br. red. Martynki Łukawskiej doprowadziło do aresztowania podejrzanego o dokonanie tego czynu Jana Sz. Dotychczasowe ustalenia — jak poinformował dziennikarza PAP prokurator Prokuratury Wojewódzkiej we Wrocławiu Stanisław Dyrengowski — wskazują, że morderstwo nie zostało popełnione z motywów politycznych. Zebrany materiał dowodowy świadczy, że prawdopodobnie są to motywów osobiste: konfliktowa sytuacja w jakiej znajdował się sprawca czynu wobec swojej ofiary, jego trudne problemy mieszkaniowe i rodzinne. (PAP)

Religia w szkołach — jeszcze w tym roku

Ciąg dalszy ze str. 1

Inne kościoły i związki wyznaniowe mogą prowadzić nauczanie religii na tych samych zasadach, chyba że życzą sobie innych rozwiązań. Władze Kościoła katolickiego zadeklarowały gotowość niekomercyjnego udostępniania części sal katechetycznych szkołom znajdującym się w trudnościach lokalowych. Księża katolicy będą udzielać w tym roku szkolnym lekcji religii nieodpłatnie. (PAP)

Na granicy w Ogrodnikach...

Ciąg dalszy ze str. 1

ważności dowodów osobistych i wkładkę paszportowych, spowodowała, że ogromna ilość obywateli ZSRR wyruszyła w stronę Ogrodnik. Już obecnie — po stronie radzieckiej — na wjazd do Polski czeka się czterdzieści godzin!

Natomiast na odprawę paszportowo-celną, przy wyjeździe z Polski, czeka się również bardzo długo, bowiem aż dwadzieścia godzin. Stąd wszystkich udających się do ZSRR przestrzegam o związanych z tym niedogodnościach i kłopotach, aczkolwiek dokładamy maksimum starań, aby polska odprawa transportowo-celna przebie-

gła maksymalnie szybko i sprawnie. Jeśli ktoś nie musi koniecznie jechać, niech poczeka aż do rozładowania tego niezmiernie spiętrzonego ruchu granicznego, który odbywa się w ogromnym upale. — Panie pułkowniku, jak przedstawia się sprawa szybkiego otwarcia dodatkowych przejść granicznych?

— Jeśli chodzi o przejście drogowe w Kuźnicy Białostockiej jesteśmy gotowi już od... półtora roku. Wiem że władze w Grodnie wykazują obecnie większe niż dotychczas zainteresowanie. Gdy tylko zapadnie decyzja — natychmiast przystępujemy do pracy.

Litwa ubiega się natomiast o uruchomienie przejścia ko-

lejowego w Trakiszkach. Są propozycje otwarcia drogowego przejść w Szypliszkach (trasa: Suwałki—Kalwarja) i Bobrownikach. Chcę jednakże podkreślić, że Trakiszki, Bobrowniki, Szypliszki nie są w chwili obecnej absolutnie przygotowane do spełnienia tego typu zadań. Muszą być tam zapewnione warunki dla odprawy paszportowo-celnej — wymagane pomieszczenia, no i — co jest także bardzo ważne — mieszkania dla celników i żołnierzy WOP.

Osobiście jestem za uruchomieniem maksymalnej ilości przejść, aby obywatelom ułatwić przekraczanie granic. Potrzebna jest jednakże wola obu stron i podjęte wszystkie niezbędne decyzje. (H)

4 sierpnia br. zmarła w wieku 50 lat ZUZANNA KONDRUSIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 sierpnia br. o godz. 15.30 z kaplicy na Cmentarzu Farnym.

O czym zawiadamiają ograżeni w żalu i smutku MAŻ, SIOSTRY I BRAT

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WIDEOKAMERA wszystko. 410-350 Jach. z 441-0

SIEDLIKO IV strów, dom drewniany oraz grubościówki wyrównanie — tanio sprzedam. Władność Wygoda 33 k. Zambrowa. z 3817-0

UNIWAŻNIA się skradzioną 31.07.1990 roku plectatkę o treści: Nowacki Marian, lek. med. Kolno, ul. Sportowa 10 m 13. LO 432 oraz recepty z plectatką Poradni Zdrowia Psychicznego. z 3822-1

Będzie rejon w Mońkach

W Mońkach będzie rejon administracji ogólnej. Na razie telefonicznie poinformował o tym dyrektor biura do spraw administracji terenowej w Urzędzie Rady Ministrów i zapewnił o potwierdzeniu tego faktu na piśmie.

Spełniły się więc starania władz wojewódzkich i uwzględniona została opinia sejmiku samorządowego.

Moniecki urząd rejonowy obsługiwać będzie gminy: Jaświly, Jasionówka, Knyszyn, Mońki i Krypno. Część pracowników, zwalnianych na skutek zmian reorganizacyjnych w Urzędzie Miasta i Gminy w Mońkach, zatrudniona zostanie w rejonie. (ib)

Znów zakwitła jabłoneczka

Tegoroczna wiosna obdarzyła nas kapryśną pogodą. Z powodu zmarznięcia kwiatów mamy nieurodzaj jabłek. Ale przyroda nie próżnia. W sadku Wacława Świdzkiego w Stoku (gmina Korycin) zakwitła po raz drugi jabłoneczka. Wśród białych kwiatów widać jedno karłowate jabłuszko i liczne uwijające się pszczoły. Jest nadzieja, że jeśli nawet jabłuszka nie dojrzeją całkowicie, będzie można ugotować z nich kompot. (rp)

Nieznany wybawca

25 lipca br. ok. godz. 16 przy moście nad Wisłą w Wyszkowie nieznany kierowca czerwonego „poloneza” z białostockimi numerami rejestracyjnymi uratował tonącego mężczyznę. Rodzina uratowanego pragnie podziękować wybawcy i osobiście przekazać mu najserdeczniejsze słowa wdzięczności. Prosi więc o kontakt pod nr telefonu 510-446 wewn. 4. (mip)

Wczoraj na autogiędach

WYSTARCZYŁA (ponoć z pewnego źródła) pogłoska, że polskie Urzędy Celne będą tylko do 10 sierpnia zezwalać na wywóz z naszego kraju samochodów

70. rocznica wojny polsko-radzieckiej pod Łomżą

2 SIERPNIĄ upływa 70. rocznica zajęcia Łomży przez wojska radzieckie. Temat do tej pory dyskretnie przemilczany, a w związku z tym znany dość wąskiej grupie społeczeństwa. Warto więc chyba poświęcić mu nieco więcej uwagi.

27 lipca 1920 roku padła twierdza Osowiec. Polscy żołnierze, pod naporem wojsk bolszewickich uciekali w kierunku Łomży. Tego samego dnia około godz. 23 podwładni płk. Kopy powstrzymali je pod Jeziorkiem. Mimo tego, już następnego dnia około godz. 19 pod Kisielnicą zauważono pierwsze patrole bol-

30 lipca — był to piątek — pod wieczór do Łomży weszły posiłki plutonu pięciu czołgów oraz gen. Baranowski, który objął dowództwo grupy operacyjnej na froncie Łomża — Nowogród. Do 1 sierpnia w szpitalach miejskich Łomży opatrzone ponad 300 rannych. Pogrzeb 20 zabitych miał odbyć się w niedzielę, 1 sierpnia o godz. 18. Tymczasem tego właśnie dnia o godz. 11 rozpoczęło się zaciekle bombardowanie miasta. Trwało do wieczora. Po nim przybyło kilkudziesięciu rannych i pięciu zabitych. O północy z 1 na 2 sierpnia gen. Baranowski wezwał do do-

„Spartakusowców”, którzy zakwaterowali się na Łomży. Rozpoczął się rabunek odzieży i żywności. Głód i choroby, szczególnie dżynteria i tyfus plamisty zaczęły szerzyć się w mieście. Rosjanie przystąpili także „z marszu” do przemianowywania nazw ulic i placów według własnego gustu. Wielu znaczących mieszkańców aresztowano. Do więzienia trafił m.in. biskup Jajbrzykowski, który jednak na skutek protestów mieszkańców po trzech dniach przetrzymywania w budynku banku — został uwolniony.

Okupacja radziecka w Łomży trwała wprawdzie tylko

Nie byłoby cudu nad Wisłą?

szewickie. 28 lipca około godz. 20 kpt. Stanisław Raganowicz zorganizował ze składu zapasowego batalionu 33. pułku piechoty 700 żołnierzy, uzbrojonych w sześć karabinów maszynowych, którzy zajęli stanowiska na piętnastu fortach. Jeszcze tego samego wieczoru zatrzymali oni na fortach wrogie patrole.

— Bój o Łomżę i forty rozpoczął się rankiem 29 lipca 1920 roku — wspomina historyk, dr Czesław Brodzicki. Polskie stanowiska zalała duża siła ognia artyleryjskiego przeciwnika. Przed południem podczas największego ataku do żołnierzy przyszła grupa mieszkanki miasta z żywnością, ofiarując także swoje usługi przy opatrywaniu i przenoszeniu rannych. Przez pięć dni walk pod Łomżą polskie oddziały były prowiantowane wyłącznie przez mieszkańców Łomży oraz wsi — głównie Szczepankowa i Jednaczewa.

wództwa grupy operacyjnej prezydenta Łomży, Władysława Świdzkiego. W imieniu dowództwa, płk Siłwiński oświadczył mu, że jeśli nie chce być wzięty do niewoli przez bolszewików, powinien natychmiast opuścić miasto, gdyż te w ciągu najbliższych 2 godzin może być zajęte przez bolszewików. Prosił też prezydenta o przekazanie informacji mieszkańcom, żeby albo opuścili miasto, kierując się w rejon Śniadowa, albo też — kryli w piwnicach.

Tymczasem oczekiwana pomoc nie nadchodziła. W tej sytuacji polskie oddziały opuściły miasto. Został w nim prezydent Świdzki i biskup Romuald Jajbrzykowski. 2 sierpnia do Łomży weszły sowieckie patrole konne i piesze oraz czołowe oddziały 1 i 34 brygady 12 dywizji i 157 brygady 53 dywizji strzelców, a także 300 niemieckich

przez 20 dni, ale jej skutki odczuwano jeszcze długo potem. Kpt. Stanisław Raganowicz pisze w swoich wspomnieniach: Społeczność łomżyńska w dużym stopniu przyczyniła się do pięciodniowej obrony tak szczyptymi siłami, w chwili gdy cała armia była w odwrocie. A jak wypłynęła obrona Łomży na ogólną obronę Warszawy — to osądzi kiedyś historia.

ZATRZYMANIE fali wojsk bolszewickich na dość długi czas pod Łomżą, pozwoliło Piłsudskiemu na skoncentrowanie wojsk pod Warszawą — mówi dr Czesław Brodzicki. Miało to więc niebagatelny wpływ na dalszy przebieg wojny polsko-radzieckiej. Nie ulega więc wątpliwości, że „cud nad Wisłą” miał bezpośredni związek z obroną Łomży.

W. KŁOSIŃSKI

Niezależny i... bezalkoholowy

NA CZOŁOWEJ szpalcie piątkowo-niedzielnego dziennika niezależnego czytamy: „Marian Leszczyński, organizator Białostockiej Oficyny Wydawniczej, która pomogła nam w wydaniu naszego dziennika (...) złożył rezygnację z funkcji prezesa uznając, że kierowanie przedsiębiorstwem ITO nie pozwala mu dłużej na pracę społeczną. Dziennikarze „Kuriera Porannego” i pracownicy „Edytora” dziękują Marianowi Leszczyńskiemu za to co zrobił dla „Kuriera Porannego”.

Ladnie, elegancko, tak powinno być.

Ale też z pierwszej strony sekretarz tejże gazety zamieszcza artykuł „Vodkagate czyli po szyję w peerelu”, gdzie niepotrzebnie zapewne odwołania kulisy istnienia własnego pisma. Wśród pięciu firm z woj. białostockiego, które również uczestniczyły w aferze „Vodkagate”, znalazło się... Przedsiębiorstwo Produkcyjne-Handlowe „ITO”.

Czy jest to zestawienie przypadkowe? Redaktor Jan Oniszczuk dokładnie tego nie wie, bowiem w zakończeniu publikacji gloryfikuje spryciarzy, którzy nawet jeśli zarobili na nieszczelności przepisów celnych i finansowych parę milionów (ponad te parę chciałbym mieć dla siebie...), to ich kapitał posłuży wszystkim. I tak należy dalej działać — wciskać się w lukę, kombinować, byle zarabiać i pomnażać kapitał, bo inaczej po wsze czasy będziemy tkwić w pętli peerelu — pouczają redaktor przyszłych biznesmenów.

Argumentacja celna czy nie, logiczna czy pachnąca sofistyką — nie wnikiemy. Ważne, że sekretarz „KP” wstawił się za swoim byłym prezesem, dzięki inwencji którego dziennik mógł się ukazywać.

Ten pasus o spryciarzach należy do dziennikarskiego komentarza, natomiast już bezdyskusyjnym faktem jest treść pierwszego akapitu artykułu Jana Oniszczuka. Dla rozjaśnienia umysłów trzeba go przytoczyć.

„Wiele hałasu wywołała ostatnio tzw. afery spirytusowa. Przypomnijmy, że chodzi tu o prywatny import kilku milionów litrów alkoholu na bardzo korzystnych warunkach celnych w tym i zeszłym roku. Stracił na tym budżet państwa, zaś kilkuset sprytnych przedsiębiorców i spółek zrobiło fortunę...”

No i jesteśmy w domu. Państwo straciło, a państwo to ponoć my — czyli niedobrze. Ale nie do końca, bo spryciarze przetrarli drogę wyzwalania się z peerelowskiej pętli — a więc zrobili dobrze. Nawet należy ich pochwalić — co czyni red. Oniszczuk — bowiem wśród spryciarzy znalazło się ITO i prezes Leszczyński, który finansował niezależne pismo.

METODA KALEGO? Oczywiście, ale istotniejsza jest zapowiedź wydawania i redagowania niezależnego dziennika bez proalkoholowego popiwku, co w sierpniu szczególnie poprze Kościół. (k)

Szczyście w nieszczyście

Mocnych wrażeń doświadczył — Jarosław Warakomski z Suwałk. Związane były one z kupnem nowego „malucha”.

Samochód odebrał 12 lipca br. z białostockiego „Polmozbytu”, 16 ub. m. odstawił fiaciką do Stacji Obsługi nr 14 w Suwałkach, aby poddać go konserwacji gwarancyjnej. Dwa dni później samochód został... skradziony.

„Nieznany sprawca” wyjechał nim z placu usytuowanego na tyłach stacji. O fakcie tym powiadomiono policję, PZU i dyrekcję „Polmozbytu” w Białymstoku. Ta ostatnia zachowała się tak, jakbyśmy żyli w prawdziwie cywilizowanym świecie. J. Warakomski miał o trzymać drugi — tej samej marki — samochód. 26 lipca tak się stało. Trzeba było tylko dopłacić 800 tys. zł za różnicę w wyposażeniu obu pojazdów.

Można więc mówić o szczęściu w nieszczyście. Za naszym pośrednictwem J. Warakomski dziękuje dyrekcji „Polmozbytu” za natychmiastowe działanie, zakończone pomyslnym finałem. Policja szuka zgubny. Czy znajdzie? — to już inna sprawa. (m)

Gazeta WSPÓLZESNA

3

Nr 151 (12 052)

(PAP)

W pogoni za... cenami

„Wołga” nabytych przez cudzoziemców, aby obywatele ZSRR przypuścili w niedzielę istny szturm na giełdę. Placówki Automobilkłubu Podlaskiego i PZMot. oraz rzeczoznawca (bez ekspertyzy radzieckiej celniczej nie zezwalała na wjazd) były obleżone przez klientów z Litwy i Białorusi, a nawet Rosyjskiej Federacji, pragnących jak najszybciej załatwić wszystkie formalności. W ciągu kilku godzin sprzedano kilkadziesiąt „Wołg”.

300 egzemplarzy umów kupna-sprzedaży, a do bram wejściowych trzeba było dostarczyć dodatkowe ilości biletów wstępu. W poszczególnych rocznikach ogromna rozpiętość cen, sięgająca 3—5 i więcej mln zł.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126P (1990) z lipca — 28,5 mln zł lub zamiana na roczna Łada, względnie roczna Skoda. 25 mln zł, (1989) 20—21,5—22 mln zł, (1988) 17—18,5—18,7—18,9—19 mln

zł, (1987) 12,2—15—16—16,3—17 mln zł, (1986) 14,8—15—15,3—15,5—16,2—16,4—16,5 mln zł, (1985) 13—12,3—13,5—14,3—14,5—16 mln zł, (1984) 10—12,3—12,5—15 mln zł, (1983) 9,5—10—10,5—12,2—12,5 mln zł, (1982) 5,2—9—10,5—10,7 mln zł, (1981) 6,2—7,5—13 mln zł, (1980) 6—6,5—7,2—7,9—8 mln zł, (1979) 5,5—6—6,2—6,5—7 mln zł, (1978) 4,5—5,5—6—6,2—8,5 mln zł;

FIAT 125P (1989) silnik Polonez, 5 biegów — 29 mln zł, (1986) 21—23 mln zł, (1985) 18—20—25 mln

zł, (1984) 13—15 mln zł, (1983) 14,5—16,7—18 mln zł, (1981) 15 mln zł, (1980) 10—10,5—12,5 mln zł, (1979) 13,5 mln zł, (1978) 7—13 mln zł, (1977) 5,5—5,7 mln zł;

POLONEZ (1990) z marca, 7 tys. km — 51 mln zł, (1989) 39—40—45—46 mln zł, z listopada — 49 mln zł, (1988) 46 mln zł, (1987) 31—33—37 mln zł, (1986) 25—29,5—30—33 mln zł, (1985) 2,8 tys. dol., (1983) 23 mln zł, (1982) 21 mln zł, (1980) 17 mln zł;

ŁADA (1988) 37 mln zł, (1981) 19 mln zł, (1980) 14 mln zł, (1979) 14—18,5 mln zł;

ŁADA NIWA (1988) — 26 mln zł; WOŁGA (1985) — 26 mln zł; SYRENA (1981) 2,2 mln zł; ZUK (1990) 32 mln zł, (1985) 16 mln zł, (1983) 15,5 mln zł, (1979) 10,5—11 mln zł. (h)

belnego”. Kwestia dalszej odpowiedzialności i możliwości zarzucenia L. Grobelnemu innych przestępstw będzie rozpatrywana w miarę gromadzenia materiału dowodowego.

Lech Grobelny — podejrzany

W przekazanym dziennikarzem przez rzecznika prasowego prokuratury komunikacie o rozwoju śledztwa stwierdza się m.in., że uzyskano wstępne opinie biegłych z zakresu księgowości i finansów o sposobie prowadzenia interesów „Dorchemu” przez L. Grobelnego. W opiniach zawarta jest ogólna ocena wypłacalności spółki wobec pożyczkodawców oraz możli-

wości pokrycia należnych odsetek z dochodów uzyskanych z działalności kantoru przy ul. Marszałkowskiej 72. Z opinii wynika, że „Dorchem” jest wypłacalny w granicach 41—71 proc. przy uwzględnie-

niu realnej możliwości wyegzekwowania należności tej spółki od jej wierzycieli, w tym od Grobelnego kwoty ok. 12 mld zł. Ustalono, iż kantor może wygospodarować zysk, ale kwoty te tylko w małym stopniu zwiększą wypłacalność spółki.

Zapytany przez dziennikarza czy wiadomo gdzie może przebywać L. Grobelny prok. Mueller powiedział: Ostatni

jego kontakt z pracownikami spółki miał miejsce 28 czerwca. Grobelny telefonował z Hamburga. Od tego czasu nie dał znaku życia. Nie wiemy czy np. uciekł z pieniędzmi, czy też zdarzyło mu się nieszczyście lub też popełniono przestępstwo na jego osobie. Poszukiwania prowadzi policja.

Ile Grobelny jest winien? — brzmiało jedno z pytań.

Trzeba rozgraniczyć sprawę Grobelnego i sprawę „Dorchemu”. To spółce ludzie pożyczali pieniądze i spółka jest winna ponad 50 mld zł. Pożyczkodawców według naszych ustaleń — powiedział T. Mueller — jest ok. 10 tys. i są to nie tylko osoby fizyczne ale i prawne. Największa pożyczona kwota to 200 mln zł, ale są także 200—300 tysięczne. O tym kiedy i w jakim stopniu wierzyciele będą mogli odzyskać należne im pieniądze — zdecyduje sąd.

Od 1 sierpnia Lech Grobelny poszukiwany jest jako osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa — powiedział podczas konferencji prasowej w prokuraturze wojewódzkiej w Warszawie naczelnik Wydziału Śledczego prok. Tadeusz Mueller. Do tego dnia poszukiwany był jako osoba zaginiona.

W drugim tygodniu śledztwa w sprawie nieprawidłowości w funkcjonowaniu spółki z o.o. „Dorchem” uzyskano materiał dowodowy pozwalający na wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutu Lechowi Grobelnemu z art. 300 kodeksu handlowego: „Kto biorąc udział w tworzeniu spółki, albo będąc członkiem władz spółki, lub likwidatorem działa na jej szkodę — podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 i grzywny”. Skutkiem tej decyzji było wydanie „postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym na mieniu L. Gro-

Spijam z twych warg napój miłosny...

Całujemy się od Adama i Ewy. Dotykem warg i pieścizotami języka powracamy do naszej zamierzchłej przeszłości. Uczeń twierdzi bowiem, że jest to gest archaiczny, który zrodził się dzięki temu, iż matka gryzła i przeżuwała pokarm, a następnie podawała go dziecku metodą usta—usta, dawując pokarm wargami i wciskając go językiem.

POCALUNKU można mówić nieskończenie. Opiewają go poeci i pisarze, a seksuolodzy określają go jako najcenniejszy wyraz miłości. Bo chociaż wrażliwość warg na dotyk jest równa wrażliwości opuszków palców, to jednak ich ruchliwość, struktura mięśni i nerwów jest pomnożona o tysiące wrażeń, które mogą odbierać usta dzięki kontaktom języka, zębów, wymianie śliny, odczuwaniu ciepła partnera. Pocałunek jest wyrazem uczuć, namiętności, wrażliwości, słowem pierwszym krokiem do raju. Ale jakże trudno to zrobić. Choćby w delikatnym musnięciu wargami bierze udział 12 mięśni, zaś do gorącego namiętnego pocałunku trzeba zmobilizować jeszcze 17 mięśni języka. Nic więc dziwnego, że całując się tracimy wiele kalorii. Niektórzy uczeni twierdzą wręcz, że każdy pocałunek skraca życie o 3 minuty, ponieważ emocje związane z nim powodują, że puls zaczyna galopować i od 70 uderzeń na minutę dochodzi do 150, wskutek czego serce musi przepompować o jeden litr krwi więcej.

Całujemy się

Niech sobie kraczą sceptycy uczeni. Tak naprawdę pocałunki są powodem radości, a radość sprzyja zdrowiu. Ow „napój miłosny”, który spijamy sobie z ust ma moc czarodziejską, doprowadzającą całujących się do stanu radości. I znowu głos zabierają sceptycy uczeni. Dowodzą, że ów napój miłosny, czyli po prostu ślina kochanków, która wymieniana jest w czasie jednego pocałunku, zawiera średnio 9 mg wody, 0,7 g albuminy, 0,711 mg tłuszczu, 0,18 g innych substancji organicznych, a przy tym około 250 bakterii i niezliczoną ilość wirusów i przeróżnych pasożytów. Ale broń Boże nie rezygnujemy z owego napoju miłosnego, chociaż tak prozaicznie mówią o nim uczeni. Zawiera on bowiem także pozytywne enzymy, a wśród nich takie, które spełniają funkcje naturalnych antybiotyków.

Całujemy się więc! I słuchajmy zamiast krakania uczonych, rad indyjskiego medra Mallanaga Watsajana, autora „Kamasutry”. Mówi on, iż przy pierwszych spotkaniach nie należy przesadzać z pocałunkami, uściskami i innymi dotykowymi zabiegami, które są uzupełnieniem zespolenia cielesnego. Można ich nie skąpić przy późniejszych spotkaniach. Całuje się w oczy, czoło, policzki, szyję, piersi, łono, wargi i wnętrze ust. Mieszkańcy Wschodu całują także kobiety w złączenie ud, w ramiona i w pępek. Pocałunek zaś powinien być umiarkowany, wyśmienity, wpijający się lub łagodny w zależności od części ciała, na której jest składany.

Całujemy się od tysięcy lat, ale pierwszy publiczny pocałunek uwieczniony na taśmie filmowej wywołał skandal. Było to w Nowym Jorku w 1886 roku, a ekranowymi kochankami byli May Irwin i John C. Rice. Do roku 1922 trwały żarliwe dyskusje zwolenników swobód obyczajowych i purytańskiej surowości (oczywiście na ekranie). Wtedy to amerykańscy cenzorzy ustalili ściśle czas trwania takich scen i maksymalną ilość taśmy, jaką można było im poświęcić. Aby być w zgodzie z moralnością i dobrymi obyczajami, pocałunkowi wolno było poświęcić nie więcej niż 2,15 m taśmy filmowej, co oznaczało trzysekundowy pocałunek. Mimo cenzorskich ograniczeń aktorzy łamiący czasów całowali się wręcz drapieżnie. Rudolf Valentino podobno w namiętym pocałunku okaleczył partnerkę, zaś Edward G. Robinson wręcz przed pocałunkami wykonał Powera, ponieważ nie były ogniste, lecz żelazne.

W Ameryce pokazano pierwszy pocałunek w Ameryce też został pobity rekord długości pocałunku. Ten najdłuższy pocałunek trwał 17 dni, 10 godzin i 30 minut. Było to w roku 1985, a do bicia rekordu stało się w Chicago 60 par. Regulamin dopuszczał zaledwie 5 minut odpooczynku na godzinę, a więc zaledwie 2 godziny na dobę. Czas ten można było przeznaczyć na toaletę, posiłek, króciutką drzemkę. Posiłki składały się z witamin. Po zakończeniu tego wspaniałego wysiłgu zawodnicy zostali poddani kontroli antydopingowej. Wyniki były za-

ciąg dalszy na str. 5

Nowy program historii

MINISTERSTWO Edukacji Narodowej opublikowało nowe programy nauczania dla szkół podstawowych. Stare podobno były zbyt trudne i za obszerne; ich treści w wielu przypadkach nie przystawały też do obecnej sytuacji politycznej. Szczegółne zastrzeżenia budził program historii. Zmieniono go więc dość gruntownie — i warto

dyskusja. Wątpić np. należy, czy udało się faktycznie „odchudzić” program, skoro absolwent podstawówki i tak musi znać na pamięć blisko 70 dat; mówiąc nawiasem jest wśród nich data zjazdu w Gnieźnie (rok 1000), nie ma natomiast dat ukazania się dzieła Kopernika. Ale prawdziwe dziwy zaczynają się w ujęciu historii współczesnej...

Czego się Jaś nie nauczył?

Zmianom tym poświęć chwilę zadamy. Nowy program jest niezwykłe „polonocentryczny”. Ograniczono treści dotyczące historii powszechnej: odkryć geograficznych, reformacji w Europie, rewolucji przemysłowej, postępów nauki i techniki. Naturalnie pod ówkiem ministerialnego cenzora znalazły się dzieje ruchu robotniczego.

Nad wieloma zmianami zapewne wywiąże się poważna

Można zrozumieć, że MEN nie wymaga już od uczniów znajomości daty Rewolucji Październikowej z dokładnością do miesiąca; w końcu sama jej nazwa mówi wszystko. Ale dlaczego przestał istnieć w dziejach Polski i Europy rok 1948, rok pierwszego kryzysu, związanego z umocnieniem stalinizmu? Dlaczego nasz nieleśni Jaś ma znać datę wydarzeń poznańskich, ale nie wie, że to on, co się

zdarzyło w Polsce w październiku 1956 r.? Dlaczego z dokładnością do dnia, ma wiedzieć kiedy formalnie zakończono stan wojenny, nie znać zaś daty obrad „okrągłego stołu”, ani ostatnich — jakże przecież ważnych — wyborów?

I — na zakończenie — rzecz najbardziej zdumiewająca, wręcz nie do pojęcia. Otóż z historii Polski zniknął w ogó-

le rok 1968. Oslawionych wydarzeń marcowych — okazuje się — po prostu nie było. Nie było protestu intelektualistów i studentów, nie było antysemitki hecy, nic.

Bez wątplenia dzieło historyków z MEN zostanie podane gruntownej i zasłużonej krytyce fachowców i publicystów. Czekamy na nią z wielkim zainteresowaniem.

UNIA-PRESS

Aspiryna na wszystko

Według najnowszych badań socjologicznych — wbrew obiegowym opiniom — ponad połowa Francuzów nie pije wina, ale aspirynę, na dowolną okazję stosuje prawie każdy Francuz. Zjadają tego specyfiku mieszkańcy Francji 1500 ton rocznie. Stosują go na bóle głowy i zębów, na migreny, grype, przeziębienia, anginy, reumatyzm, osłabienie i wiele innych dolegliwości, a także bez przyczyny. W ciągu czterech pół roku statystycy Francuzi spożywa 65 tabletek aspiryny, a razem — wszyscy Francuzi — konsumują jej 3,5 miliarda sztuk. (AL-PRESS)

Domy i bezdomni

600 tys. domów i mieszkań w Wielkiej Brytanii — świeci pustką. Jednocześnie 120 tys. mieszkańców wysp brytyjskich pozostaje bez dachu nad głową. Wzrostkiemu winne są ceny. Wynajęcie mieszkania w Londynie kosztuje od 135 do 18 tys. funtów tygodniowo. Zrozumiałe, że nie każdego na to stać, ale problem mieszkaniowy nazywa się w Wielkiej Brytanii „rozwiązaniem”. Między nami, że pod tym względem nie skorzystamy z angielskich doświadczeń. (AL-PRESS)

Trzynasta waluta

Europa Zachodnia przy- mierza się do wprowadzenia wspólnej waluty, jaką ma być emitowana przez Europejski Fundusz Waluty eu. W pierwszym etapie eu miałyby być jednostką monetarną w powszechnym obiegu, opartą na koszyku walut dwunastu krajów EWG, a dopiero w drugim — normalnym pieniądzem. Najbardziej interesujący dla pierwszego etapu jest wkład owego „koszyka”. Gdyby unię monetarną EWG wprowadzono w czerwcu br., wówczas najwyższy u-

DAWNE znajomości nie zawsze są rzeczą pozytywną. Świadczy o tym tragiczny w skutkach przebieg zajścia, które 23 maja br. wydarzyło się w Łapach. Tego dnia Eugeniusz Cz. postanowił odwiedzić Mirosławę R., zamieszkałą ze Stanisławem S. przy ul. Zwirki i Wigury 16, w tzw. letniej kuchni. Eugeniusz Cz. i Mirosława R. znali się od dawna. Nic więc dziwnego, że na stole pojawiły się piwo i wódka.

Wkrótce też zjawił się Stanisław S. Po wypiciu wódki, którą przyniósł Eugeniusz Cz., po następnej porcji alkoholu udał się Stanisław S. Powrócił niebawem, razem z Andrzejem M., stawiając dwie butelki wódki.

Zaczęło się od wódki

W trakcie wspólnego picia Stanisław S. kilkakrotnie powtarzał Eugeniuszowi Cz., by ten opuścił mieszkanie. Zagadnięty zupełnie na to nie reagował. W pewnym momencie Eugeniusz Cz. i Stanisław S. wstali. Eugeniusz trzymał w ręku szklankę z której pił herbatę. Niespodziewanie Stanisław S. uderzył go w rękę. Szklanka pękła, ślinie kalejącą twarz Eugeniusza Cz. Krew polecła plynąć dużą strugą od nosa w kierunku ust.

Po tym incydencie Stanisław S. począł wypytywać Eugeniusza Cz. z mieszkania. Gdy pozostali uczestnicy libacji wyszli z domu, Eugeniusz Cz. leżał na śledzniej posesji. Wezwano pogotowie ratunkowe, ale Eugeniusza Cz. ze względu na panującą ciemność, nie udało się odszukać. W dniu następnym znaleziono go martwego, na skraju tej posesji.

Lekarze stwierdzili, że przyczyną śmierci były dwie rany policyka sięgające aż do kości szczękowej, z uszkodzeniem tętnicy. Nastąpił wstrząs pokrwotoczny. Zgon nie był jednak natychmiastowy. Eugeniusz Cz. przez pewien jeszcze czas krwawił.

Stanisław S. był już wielokrotnie karany. Z więzienia wyszedł 21 grudnia 1987 r., po odbyciu kary ośmiu lat pozbawienia wolności. Ostatnio pracował w Cukrowni w Łapach jako kierownik.

Sledztwo w tej sprawie zostało zakończone i 27 lipca br. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku akt oskarżenia przesłała do sądu. Proces odbędzie się niebawem. (jks)

Środowisko naturalne w Polsce jest zaniedbane, ale przy odpowiednich działaniach, straty możliwe są do odrobienia. Roman Popielak, amerykański specjalista polskiego pochodzenia, porównał poziom degradacji naszej przyrody do sytuacji USA sprzed 25 lat.

Po upływie ćwierć wieku, stan środowiska w Ameryce uległ radykalnej poprawie. Stało się to za przyczyną ustawy, która preferowała wydatki przede wszystkim na ochronę środowiska. Według jej ustaleń, największe fundusze kierowano tam, gdzie występowały najgroźniejsze nie-

powodują samochody, 40 proc. — drobny przemysł, a tylko 15—20 proc. przypisać można przemysłowi ciężkiemu. Zatrucie wód powierzchniowych i gruntowych w 65 proc. pochodzi z działalności rolnictwa i drobnych zakładów. Przemysł ciężki dokłada zaledwie 9 proc. zanieczyszczeń.

Jak uchronić środowisko?

Bierzmy przykład z Ameryki

bezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzkiego.

Ponieważ znane są doświadczenia amerykańskie, Polska może z nich korzystać. Wzruszając się na sprawdzonych metodach, nasz kraj — jeśli zechce — może wcześniej zlikwidować najbardziej drastyczne zagrożenia. Nie musi błądzić po omacku, są bowiem informacje, które mogą być użyteczne. Roman Popielak, amerykański działacz samorządowy, razem z kilkudziesięcioposobową grupą przyjechał do Polski na zaproszenie Fundacji na rzecz Rozwoju Demokracji Lokalnej, by u-powszechnić to, co znane jest w USA.

Największy procent zanieczyszczeń — stwierdzono w Stanach Zjednoczonych — pochodzi z drobnego przemysłu i rolnictwa. Statystyka ujmuje to w następujący sposób: 40 proc. nieczystości powietrza

Jeśli tak, to przewaga nieczystości pochodzących ze źródeł rozproszonych, każde docenić rolę, jaką mają do spełnienia samorządy lokalne. Polska ustawa o samorządzie terytorialnym z 13 marca br. daje władzom lokalnym możliwość kontroli jakości środowiska na swoim terenie. Stanowi bowiem, że m.in. utrzymywanie wysypisk, utylizacja odpadów należy do zadań własnych gmin. Samorząd ma także decydujący głos w sprawach czystości powietrza. Wydaje przecież zezwolenia na budowę nowych zakładów, nadzoruje, czy spełnienia związków toksycznych w wydechach fabrycznych nie przekraczała normy.

Mimo coraz głośniejszego mówienia o ochronie środowiska naturalnego, w wielu gminach sprawa ta nie jest jeszcze należycie doceniana. Niektórym działaczom wydaje się, że są inne, bardziej pilne potrzeby. Nie wiedzą, że zapobieganie jest tańsze niż leczenie. Zapobieganie — trzeba to sobie uświadomić — jest w zasięgu możliwości obywateli i ich samorządu. (ib)

Dałbym ci ja sto złotych za twoje dwie kuli Bo takiego kalikę każdy rad przytuli.

(Z „Peregrynacji Dziadowskiej”)

ZJAWISKU tym mówi się różnie. Z jednej strony trudno odwracać się od rzeczywistości, z drugiej jednak — po każdej takiej publikacji przybywa naśladowców. Z żebractwem — o nim mowa — jest tak jak z zadymami: im bardziej się je nagłaśnia, tym ich więcej.

Parę dni temu w centrum Białegostoku zagadnął mnie starszy mężczyzna.

— Pan taki dobry człowiek, z łańcuszkiem na szyi, i z krzyżykiem! Niech pan poratuje biedną duszę, która od rana jeszcze nie jadła, a i zapalić chce...

— A wypić nie chce? — zażartowałem.

— A masz pan flaszkę?

Spodobała mi się „szczerość” dziadka. Bez żadnych oporów wyjąłem z kieszeni „dwutysiączkę”.

— Łaskawo! Dorzuc pan jeszcze „tysiączkę”!

Dorzuciłem. Kiedy dał mi do zrozumienia, że czeka na

kolejną „dorzutkę”, zbaraniałem. O, o... — myślę sobie — mam do czynienia z profesjonalnym wydrwigroszem. Powiedziałem więc dziadkowi wprost, że nie jestem instytucją charytatywną i nie stać mi na wypłacenie mu za-

silku opiekuńczego. Obrzucił się.

No i proszę! Zrobił człowiekowi dobrze...

Przy wejściu do kościoła farnego zauważyłem wysokiego jegomościa z połatanym kapeluszem w rękę. W ciemnych okularach i z kilkudniowym zarostem do złudzenia przypominał sycylijskiego mafioso. Niewidomy! Tak przynajmniej sugerowała biała laska oparta o ścianę. Coś dukał pod nosem — niby to modlitwę, niby błagalną prośbę. Jakaś paniusia zlitowała się nad biedakiem i położy-

ła do kapelusza pięćdziesiątkę. Skrzywił się.

— Co pan taki niezadowolony? — pytam i kładę stówkę.

— Spływaj!

Ładna podzięka.

Koło dworca PKS „garmoszka zalewajętsia” — jak mówią w Narewce. „Czerwone maki...” zawsze wzruszały. Dziadek trochę fałszuje, ale kilku słuchaczy ma izer w

oczach. Nie żałują grosza. W czapce rogatywce — nawet „koperniki”.

W pociągu do Czeremchy duszno i tłoczno, ludzie ociekają potem, a wysoki mężczyzna w waciakach i uszance. Bosa? Robi kwestę. Jakaś radziecka turystka pyta Polkę: „Szo to takoję?”. Gdy zrozumiała, o co chodzi, kładzie rubla. — Ja takich nie przyjmuję! — mruzczy chłop.

Przykłady żebractwa można mnożyć, podawać w mniej lub bardziej humorystyczny sposób. Choć z pewnością

rzecz to nie do śmiechu. Przy całym zycyliwym nastawieniu do ubogich i ciągłym budzeniu w społeczeństwie uczuć humanitarnych w imię ewangelicznych zasad — „biedę od wieków uważano za coś naturalnego. Zgodną zresztą z wolą Boga, który ponoć ustanowił istniejący, hierarchiczny ład społeczny”. Piszą o tym dość sugestywnie w swej książce „Huftaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie” Jan Kracik i Michał Rożek. Powiadają, iż włączone w ten „ład” duchowieństwo mówiło bogatym bardziej o potrzebie miłosierdzia niż sprawiedliwości, biednym — o cierpliwym znoszeniu niedostatku.

Szlachcic, kupiec, rzemieślnik, pleban — rzucając grosz dziadawi, poprawiali własne mniemanie o sobie i czuli się w sumieniu usprawiedliwieni. Filantropia taka potrzebna była obydwu stronom: biorącym, by przetrwać i dającym — by spokojnie posiadać i pomnażać.

Czy coś się zmieniło w ciągu wieków?

STANISŁAW FIEDOROWICZ

I TY możesz zostać STRAŻAKIEM

W naszym konkursie niekwestionowanym liderem jest Izabela Szaciłowska, która do tej pory odpowiedziała poprawnie na wszystkie pytania. Wyróżnienie otrzymuje Krzysztof Rymarski z Janowa. Prawidłowe odpowiedzi na ostatnią część konkursu brzmią:

2. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.
3. Pianowe, proszkowe, śniegowe, halonowe.

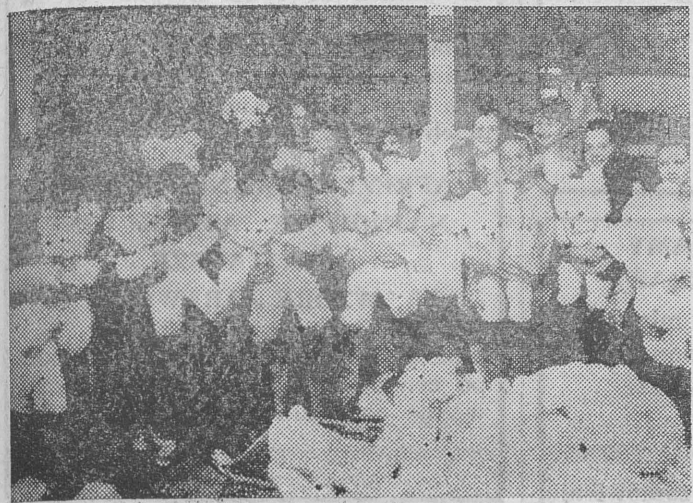
Podajemy następnne pytania:

1. Co należy uczynić, aby nie nastąpiło zapalenie się sady w kominie.

2. W przypadku powstania pożaru w mieszkaniu i innych budynkach w jakich miejscach należy szukać dzieci?

3. W jakiej odległości od pieców, piecyków i innych urządzeń grzewczych można ustawić materiały palne. (Fa)

1. Samozapalenie się siana następuje w przypadku gdy przechowywane jest w stanie zawilgoconym. Wilgoć umożliwia powstanie procesów biologicznych w wyniku których wytwarza się duża ilość ciepła.



Dzieci i misie

Misie są różowiatki, z fioletowymi kokardami. Niektóre mają białe mordki, a te mniejsze — czerwone spodki. I są jeszcze psiki, również różowe, z lila wstążkami.

— Jakże piękne!
— Jakże miłe
— Ja chcę tego dużego — wołaly dzieciaki, ustawiając się z ochotą do zdjęcia.
Do Zakładów Producyjno-Usługowych „Prawda”, spółka z o.o., przyszyły z wycieczką. Mieszkają w Inowrocławiu, Kruszwicy, Tucznie. Ich rodzice pracują w Cukrowni „Tuczno”, która urządziła im kolonie letnie w Olecku. Chwalą sobie pobyt w hotelu „Na skarpie”, tylko pogoda nie była łaskawa. Stąd wycieczki zalicza się do bardzo miłych urozmaiceń.

W fabryce zabawek dowiedziały się, jak powstają pluszowe zabawki, a jak gumowe lalki, obejrzały też produkcję klocków plastyko-

wych. Przewodnikiem była st. brygadystka, Maria Kiejda.

(a)
Fot. Z. Lenkiewicz

Zdradliwy układ 417506

Obejrzałem się za siebie. O obecności naszego statku świadczyła cienka fioletowa mgielka, która zaznaczała granicę ingerencji pola grawitochronu. Biała prostokątna tabliczka z napisem „Suchowola” usunęła mi niebezpieczną bliskość obcej, a groźnej nam cywilizacji. Centrum miejscowości okupowane było przez tłum podróźników objazdowych niezliczoną ilością bagaży. Namiernik zainstalowany w R-13 wykazywał niebezpieczną obecność załogi w jednym z większych miast regionu. Moje zdziwienie wzbudziło jedynie miejsce, z którego pochodził ostatni sygnał nadany przez ludność tegoż miasta. Czyżby tam spodziewali się uzyskać odpowiedź na intrygujące ich pytania.

Srodek lokomocji dumnie zwany przez tuziemców PKA-eseem łaskawie wchłonął nas do środka. Kłopot zaczął się przy zakupie biletów. Osobnik w czapce widząc walizkę pełną banknotów dwustotysięcznych spojrzął na mnie z ukosa, po czym wręczył zastemplowany kawałek papieru oświadczając:

— Reszta będzie potem.
Poczułem obce ujemne w stosunku do mnie biopole. Centrum jego rozciągało się na siedzeniu zajmowanym przez dwóch osobników siedzących za mną.
Po kilku kwadransach przejażdżki zatrzymaliśmy się przy nowoczesnym budynku położonym w centralnym punkcie Bięgołostku. Nim zdążyłem się zorientować tłum podróźników wypchnął mnie na nad podziw czysty peron. Od spotkania z naszymi poprzednikami jak mi się wydawało dzielił nas tylko krok. Jak były to złudne nadzieje pokazały nam najbliższe godziny. Na ulicę Bema dotarliśmy autobusem nr 15. To, co przeżyłem po wyjściu z niego, nie śniło mi się w najbardziej koszmarnych snach. (cdn.)

LATO Z GAZETĄ

Czterdziestu sprawiedliwych

Ciąg dalszy ze str. 1

Tylko na podstawie wywiadu daktyloskopijskiego, o ile byli wcześniej rejestrowani, można dojść ich tożsamości.

Na szczęście nie doszło jeszcze w tym sezonie do utonięć oraz kradzieży sprzętu pływającego bądź tego, co na łodziach się znajduje.

Przestępstw przybywa, coraz doskonalsze są techniki ich dokonywania, a policjanci

ciągle pracują, jak za króla Cwieczka. Szczyt techniki kryminalnej — aparat fotograficzny!

W giżyckiej policji oferty pracy oczekują na 40 osób (1/3 wszystkich etatów!).

— Nie będzie nowych ludzi, jeśli nie zostaną uregulowane sprawy finansowe i socjalne — mówi J. Komarzyniec. — Każdy z kandydatów zaczyna rozmowę od zarobków i mieszkania. (pim)

Czosnek — lekiem faraonów

Czosnek należy do jednej z najstarszych roślin leczniczych. Już sześć tysięcy lat temu wykonywano w Egipcie gliniane modele tej rośliny. W grobowcu Tutenchamona znaleziono całe, dobrze zakonserwowane główki czosnku. W hinduskiej księdze lekarskiej z III w. poświęcono mu jeden z rozdziałów.

Czosnek ma działanie bakterio- i grzybobójcze, co oznacza, iż działa zarówno na infekcje żołądka czy jelit, jak też na grzyby. Roślina ta posiada zdolność zaniżania za-

wartości tłuszczu i cukru we krwi. Czynnikiem aktywnym jest tutaj przypominająca siarkę proteina zw. allicin.

Dla osiągnięcia najlepszego efektu powinno się jeść świeży czosnek, miazdżony lub w małych kawałkach, można popijać zsiadłym lub słodkim mlekiem oraz wodą z miodem. Czosnek zawiera w sobie wiele witamin i minerałów, a także pierwiastków śladowych, takich jak żelazo, cynk, wapń i selen. (MAJA)

Bycie (samotnie) skraca życie

Amerycanie uwielbiają statystyki. Zgodnie z nimi dla mężczyzny najbardziej szkodliwy jest stan wolny. Skraca mu on życie aż o 3500 dni. Jest to półtora raza więcej niż palenie papierosów, blisko 3 razy więcej niż nadwaga i aż 538 razy więcej niż picie kawy!

Kobietom też stan wolny nie służy, ale życie skraca im „tylko” o 1600 dni.

Obliczono też (jak?), iż stosowanie środków antykoncepcyjnych skraca życie, tak statystycznie mężczyźni jak i statystycznie kobiety, o... pięć dni. Natomiast wpływem posiadania dzieci na długość życia nie zajęto się. Nie wiadomo więc, czy lepiej rodzic, czy używać środki anty. (a)

Całujemy się

Ciąg dalszy ze str. 4
dowalające, jedynym dopingiem okazał się kontakt usta—usta.

Całujemy się, ale nie wszyscy. Jak twierdzą uczeni tylko połowa ludzkości praktykuje ten wyraz uczuć. Niektórzy mieszkańcy Afryki wręcz boją się go, uważając, że całując się można z siebie wyssać ducha. Dla nich preludium miłosnym jest taniec. U plemion afrykańskich, wśród których szczytem mody jest przebijanie warg i noszenie w nich przeróżnych przedmiotów i ozdób, pocałunek jest wykluczony. Prologiem miłości jest zaciskanie kciuka kobiety w dłoń mężczyzny. Pigmeje i mieszkańcy Mozambiku uważają, że rezygnacja z pocałunku jest elementarnym wymogiem higieny. Papuasi obgryzają rząsy ukochanej lub wybierają sobie wszy z gęstego owłosienia. Te czynności są dla nich gestem miłości. Balijscy dotykają się twarzami, Tahitańczycy zaś pocierają nosami, a Eskimosi policzkami i językiem. Dla Chińczyka pocałunek jest gestem obscenicznym, którego nie wolno demonstrować publicznie.

Chińczyków na szczęście u nas niewiele, całujemy się więc, a na pewno będziemy szczęśliwsi. I jeszcze szczególna statystyka. Podobno podczas pocałunku zamyka oczy 97 proc. kobiet, a tylko 37 proc. mężczyzn. Trzech mężczyzn na czterech nie cierpi smaku szminki na ustach kobiety, a jedna kobieta na trzy nie lubi brody i wąsów u swojego partnera.

ELŻBIETA CHĘCIŃSKA

Najbrudniejsza rzeka Europy

Łaba jest największym kanałem ściekowym środkowej Europy. Jeśli idzie o stopień zanieczyszczenia — Łaba nie ma konkurentów. Cztery tysiące prób pobranych ostatnio przez załogę pływającego laboratorium ekologicznego ruchu Greenpeace potwierdziło najgorsze przypuszczenia.

Już w górnym biegu rzeki, w rejonie Karonoszy w CSRF, ta największa w środkowej Europie rzeka, „polyka” szkodliwe ścieki z ponad 1400 miast, miasteczek i zakładów przemysłowych. Rekord zanieczyszczeń przypada jednakże na NRD. Około 80 proc. wszystkich szkodliwych ścieków, które płyną Łabą pochodzi z tego kraju. Na terytorium NRD prawie połowa wszystkich rzek i 9000 jezior jest ekologicznie martwych. W pobliżu Drezna badania laboratoryjne Greenpeace wykazały bardzo duże stężenie chloru w pitnej wodzie.

„Największy szok przeżyliśmy jednakże badając wody odpadowe spuszczone do Łaby w pobliżu zakładów farmaceutycznych w Radebeulu” — mówi chemik Christoph Thies. Jest tam ponad 300-krotnie większe stężenie chemicznych szkodliwych substancji aniżeli w porównywalnych firmach produkujących lekarstwa w RFN.

Łabą każdego roku przepływa do ujścia w Morzu Północnym taka ilość szkodliwych chemicznych substancji, że zapełniłyby 600 wagonów. (L.W.)

Rodzić? Wszędzie tylko nie w Chinach!

W Szanghaju, największym mieście chińskim, liczącym przeszło 12 milionów mieszkańców, od 1 sierpnia będą obowiązywać drakońskie przepisy dotyczące kontroli urodzeń. Przewidują one, że pary małżeńskie, które naruszają postanowienia prawne zezwalające na tylko jedno dziecko w rodzinie, będą musiały ponieść surowe kary finansowe. W przypadku wydania na świat drugiego dziecka narolona zostanie grzywna w wysokości trzykrotnego dochodu rocznego każdego ze współmałżonków. Za troje lub więcej dzieci trzeba będzie zapłacić cztery lub nawet sześć razy tyle, ile wynoszą roczne dochody rodziców. Grzywna powinna być zapłacona w terminie 6 lat, ale już w pierwszym roku należy wpłacić jedną czwartą jej wysokości. W innych rejonach Chin wysokość grzywny za drugie dziecko wynosi tylko 10 proc. dochodów rodziców. (PAP)

Największy importer

ZSRR jest największym na świecie importerem ziarna zbożowego. Roczne zakupy sięgają w ostatnich latach 35 mln ton. Jednak rekordowy pod tym względem był rok 1984, kiedy to Związek Radziecki sprowadził z zagranicy 45 mln ton zboża. Przed rewolucją Rosja była eksporterem zbóż. Sprzedaż ziarna stanowiła w tamtych czasach 45—50 proc. całego eksportu. Import rozpoczął się w 1921 r. W 1945 r. przekroczył już pół miliona ton. (AL-PRESS)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

5

Nr 151 (12 052)

— 56 —



— A możemy i zaraz iść.
— To chodź na biel podskoczmy i soku Ryfca zaniesiemy. Może jej na chorobę pomoże.
Ryfka majaczyła w gorące, wypowiadając żydowskie słowa nie znane chłopcom.
— Co ona mówi, Josek?
— Ona mówi, że jej zimno.
Stali bezradni, nie mieli czym okryć Ryfki. Zygmus znów zaczął zdejmować koszulę, aby nakryć dziewczynkę.
— Co ty goły do Mocarzów pójdziesz?
— A kiedy jej zimno.
— Josek, zdjąłbyś swoją kapotę, choć ona wiatrem podszyla, ale zawsze ogrzeje — zarządził Antek.
— Oj jaki ja durny, oj miszguine — krzyknął Josek. Czemu ja jej swoją kapotę nie nakrył?
Zagrzelili nieco wody i zmieszawszy pół na pół z sokiem, polili na zmianę Ryfkę. Nie mogła usiedzieć, a na leżąco sok rozlewał się po jej chudej, brudnej buzi.
— No już, idziemy do Mocarzy, a ty jej Josek pilnuj, toć to twoja siostra.
— Co ja biedny sam poradzę?
— Nie sam, nie sam, idźcie po miód do Mocarzy.
Franka w Mocarzach znaleźli łatwo, gdyż zawsze z wędką przesiadywał nad rzeką. Tym razem też siedział pośród rzeki na łódce i łapał ryby.
— Jak bierzcie?
— A co nie widziła jak bierzcie, zobacicie do łódki. Na dnie łodzi leżało sporo ryb.
— Na sieć to by się więcej złapało, na zastawkę.
— A sieć to trzeba mieć.
— Ty masz łódkę, ja mam sieć, to może interes ubijem — powiedział pojednawczo Antos.
— Kiedy mnie i na wędkę dobrze łapać. Ale na sieć jakbyśmy nałapali i do Łomży zawieźli, to można byłoby jakiś interes zrobić. Znam takiego jednego, co restaurację

trzyma, on by dobrze zapłacił.
— Powiadasz dobrze by zapłacił?
— Tak i towarem mógłby zapłacić. U niego to wszystko dostaniesz, i papę ma, i gwoździe.
— A buty też ma?
— Pewnie, że ma i to dużo butów — fantazjował Antos, aby tylko uzyskać zgodę na łódkę, gdyż tą drogą chciał przewozić kosze i wieńczerze, które fabrykował Josek.
— A twój dziadek miód ma?
— Jak ma pszczoły, to ma i miód.
— A sprzedalbyś za kwartę?
— Dziadek za pieniądze nie sprzedaje, tylko za towar.
— A za jaki towar?
— A różny.
— A za samogon też?
— Za samogon też. Za trzy butelki kwarta miodu.
— To jakbym samogon przyniósł, to bym kwartę miodu dostał?
— A czemuś miałby nie dostać. Jak inne dostają, to i ty możesz dostać.
— No to przyniosę dzisiaj. Powiedz dziadkowi, żeby tego miodu naszykował. I może jutro rano ryby na zastawkę będziem łapać i do Łomży powieziem, to buty jakie kupisz.
— A gdzie będziem łapać, na waszej rzece, czy na naszej?
— A ty wiesz, gdzie na waszej ryba chodzi?
— A czemu bym miał nie wiedzieć.
— No to dobrze, ja przyjdę z siecią, rano przed piątą, bo najlepiej bierzcie.
— A co to ja nie wiem kiedy bierzcie?
— No to klawo.
Po ubitym interesie Antos wyjął worek z machorką.
— Zakurzysz?
— A zakurzę. A jaki tabak masz?
— Samosieja, multan.
— A dobrze pokrojona?
— Pewnie, sam krajałem.
— No to zakurzym.
Zygmus z zazdrością przyglądał się, jak kurzyli papierosa.
— A mnie nie dacie pociągnąć?
(cdn.)

PHU „ELMAR” OFERUJE:

- STAL ZBROJENIOWA ϕ 5,5 — ϕ 14
- STYROPIAN w płytach grubości 2—20 cm
- PAPĘ ASFALTOWĄ 1200/400 na tekturze
- PŁYTY LIGNO-CEMENTOWE 900×1500
- BURY czarne i ocynkowane
- CEMENT portlandzki „350” workowany

SPRZEDAŻ prowadzi BIURO HANDLOWE,
15-005 BIAŁYSTOK, ul. SIENKIEWICZA 82
TEL. 41-51-81 wew. 249 lub 206.

g 4425-0

ZAKŁADY PŁYT WIÓROWYCH w Grajewie, ul. Wiórowa nr 1 POSZUKUJĄ KANDYDATA NA PROWADZENIE STOŁÓWKI PRZYKŁADOWEJ i SKLEPU SPOŻYWCZEGO

Oferty należy zgłaszać w terminie do dnia 16 sierpnia 1990 r. w Dziale Administracyjno-Socjalnym, pokój nr 18 (I piętro).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia br. o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej nr 9 (biurowiec I piętro).

Przy wyborze oferty Zakłady kierować się będą:

- ▽ przygotowaniem zawodowym,
- ▽ wysokością proponowanych marż,
- ▽ źródłem zaopatrzenia towarowego, co związane powinno być z jakością świadczonych usług i wysokością prezentowanych cen.

Oferty mogą składać osoby prawne i fizyczne.

Blizszych informacji udzielać będą pracownicy działu administracyjno-socjalnego, telefon 3261, wewn. 220.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty.

k 4188-00

USŁUGI

GABINET stomatologiczny — Malmeda 1 Dom Handlowy „Centrum”: poniedziałek, wtorek, czwartek 16—18 krótkie terminy protezowania i leczenia w znieczuleniu.

WIDEOKAMERA — 512-370.

TANIO, solidnie — czyszczenie dywanów, tapicerek. 514-062.

NIKLOWANIE, chromowanie 418-367.

ZALUZJE przeciwsłoneczne instaluje. Łomża, tel. 21-00.

TRANSPORT nysa — niskie ceny. Tel. 515-950.

AUTOALARMY — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe pocztą, inż. Szalkowski. 17-100 Bielsk, Mickiewicza 25.

NAJKORZYSTNIEJ sprzedasz, kupisz wille, dom, działkę, mieszkanie przez Agencję „AMICUS”. Sienkiewicza 22, 435-978.

AUTONAPRAWA Fiat u klienta. Dawdo, 411-226.

PRACA

KUCHARKĘ od zaraz. Elk, Danusi 2.

p 535-00

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Marianny Jurkiewicz

najserdeczniejsze podziękowanie składają pogrążeni w smutku mąż i dzieci

g 4424-1

Serdeczne podziękowania znajomym i przyjaciołom z MPGKIM, WPWIK i WPEC za okazaną pomoc i udział w uroczystościach pogrzebowych nieodżałowanego męża

Romana Riszki

składa żona Barbara

Łg 3811-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Eugeniuszowi Lubowickiemu

z powodu zgonu

O J C A

składają: kol. z Kola Łowieckiego „Ryś” w Suwałkach.

g 4408-1

SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD

UBEZPIECZEŃ

Przedstawicielstwo
w Białymstoku

uprzejmie informuje o zmianie siedziby



NASZ ADRES:

ul. Proletariacka 1A, 15-449 Białystok, tel. 514-141
Teren działania — województwo białostockie.

PROWADZIMY WSZYSTKIE UBEZPIECZENIA:

◀ majątkowe, osobowe, rolne, komunikacyjne auto-casco, krajowe i zagraniczne (w tym „COLONIA”).

Ceny konkurencyjne.

ZAPRASZAMY

k 4211-00

ZATRUDNIMY KIEROWNIKÓW BIUR— ORGANIZATORÓW SPRZEDAŻY z terenów: woj. białostockie:

Dąbrowa Biał., Hajnówka,
Sokółka, Siemiatycze,
woj. suwalskie:
Suwałki, Elk, Augustów
woj. łomżyńskie:
Łomża, Zambrów, Ciechanowice, Grajewo

Kontakt:
HEKAM Białystok
tel 524-984
ul. Białostoczek 22
godz 8—16. g 4379-00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY

- ▽ garaże — 4 mln
- ▽ odzież ochronną
- ▽ rękawice robocze
- ▽ pościel
- ▽ ręczniki frotte 150×75

Przyjmujemy zamówienia
na butle do gazu — 11 kg
— cena 250 tys. zł.

„GEMINI”

Białystok ul. Fabryczna 1
tel. 750-401 wewn. 260
tlx 852306

k 4204-0

ścienne „Alfa”, stropowe dz-3,
pustaki wentylacyjne i spalinowe,
płyty drogowe „Jomb” 50x
x50x12 w wytwórni Prefabrykacji
Betonowych w Łomży, ul.
Poznańska (naprzeciw zakładów
PPS — krochmalni).

Łg 3897-1

SILNIKI elektryczne, wilczury —

sprzedam. 434-061.

BASEN wymiary 50x3000 — sprzedam. Augustów. 38-32 (po 16).

KABEL 4X35, błotnik do Łady — sprzedam. 413-055.

BLATY do heblarki, wałek do grubościarki — sprzedam. Fasty 116.

POSIADŁOŚĆ 0,65 ha, cztery budynki murowane — sprzedam. Hajnówka, tel. 27-53.

BASSEY rodowodowe. 43-46-81.

DOM, zabudowania koło Białegostoku — sprzedam. 412-409.

SPRZEDAM dom murowany parterowy z 40-arową działką, Cholewy gm. Kolaki. Wiadomość: Wdziałkowski Stanisław, Krajewo Budziły 18-305 Szumowo.

AGENCJA Matrymonialna „SAMANTHA”. Wrocław 48, skrytka 2449.

CIĄGNIK C-330 rocznik 1973 rejestrowany — sprzedam. Chojane Plecki 7, Kulesze Kościelne 18-208, woj. łomżyńskie.

g 4416-1

OKAZJA informator — technologia chałupniczych 3000 + koperata, znaczek. Jarosław Jarosz, 11-533 Wilkasy, skr. 23.

p 532-00

LIKWIDATOR Białostockich Zakładów Przetwórstwa Szkła i Ceramiki Spółka z o.o. jgu w Białymstoku, ul. Stawowa 13 ogłasza likwidację Spółki. Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swoich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

g 4420-1

SWIADKOWIE wypadku uderzenia samochodu w tył malucha 26.07. w godz. 20.40 na Antoniuku Fabrycznym przy Zagórnej prośzeni są o kontakt telefoniczny 513-471.

g 4433-1

Przyjmuję zamówienia
na sadzonki
porzeczki czarnej
odmiany:

OJEBYN, TITANIA,
SIEMIATYCZE, ul. Ogrodowa 7B m 13.
TEL. 552-184, Tlx 853198
g 4433-0

BLACHARZY budowlanych i uczniów z zakwaterowaniem. Piaseczno k/Warszawy, tel. 56-84-89.

k 4148-0

LOKALE

M-4 — sprzedam. Tel. 520-478.

M-3 w Bielsku Podlaskim zamienię na M-3 w Grajewie, Elku, Olecku, Suwałkach. Władomość: Grajewo, Os. Waltera 12/25.

g 4426-1

SAMOCZODY

WARTBURGA (1978 rok) — sprzedam. Tel. 18-71-39.

SILNIK Zastawy 750 — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Narutowicza 28.

KAROSERIĘ poloneza po wypadku — tanio sprzedam. Elk, Kilińskiego 41/41.

RÓŻNE

BLACHĘ trapezową — kupię. 432-177.

NAJTANIEJ kupisz: Kregi i rury śred. 22, 30, 36, 100, 120, przykrywy śred. 130, 140, bloczki M-2, M-4, M-6, pustaki

Urząd Gminy w Giżycku uprzejmie informuje, że w dniu 20 sierpnia 1990 r. w Urzędzie Gminy Giżycko przy ul. 1 Maja 14 (sala konferencyjna) odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż

4 działek pod budownictwo jednorodzinne-bliźniacze we wsi Wilkasy:

— dz. nr 682 o pow. 464 m kw.

cena wywoławcza 1 294 769 zł wadium 130 000 zł

— dz. nr 681 o pow. 467 m kw.

cena wywoławcza 1 303 140 zł wadium 131 000 zł

— dz. nr 680 o pow. 443 m kw.

cena wywoławcza 1 236 169 zł wadium 124 000 zł

— dz. nr 679 o pow. 447 m kw.

cena wywoławcza 1 247 331 zł wadium 125 000 zł

oraz sprzedaż 2 działek pod budownictwo jednorodzinne — wolnostojące:

— dz. nr 665 o pow. 680 m kw.

cena wywoławcza 2 108 340 zł wadium 211 000 zł

— dz. nr 666 o pow. 589 m kw.

cena wywoławcza 1 826 489 zł wadium 183 000 zł

ponadto oddanie 2 działek w użytkowanie wieczyste pod budownictwo mieszkalno-pensjonatowe:

— dz. nr 688 o pow. 907 m kw.

cena wywoławcza 6 750 240 zł wadium 675 000 zł

— dz. nr 686 o pow. 898 m kw.

cena wywoławcza 6 683 280 zł wadium 668 000 zł

Wadium należy wpłacać do dnia 19 sierpnia 1990 r. na konto Urzędu Gminy Giżycko — Państwowy Bank Kredytowy w Warszawie O/W Giżycko nr 377838-97-189-82.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy w Giżycku, tel. 42-31 wew 32.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4260-1

OBWODOWY URZĄD MIAR w Elku

INFORMUJE

użytkowników narzędzi pomiarowych o zmianie siedziby.

Aktualny adres:

ul. Gizewiusza 12

(na terenie Bazy Zieleni Sp-ni Mieszkańcowej „Swit”).

k 4125-0

UWAGA HANDLOWCY!

W dniach 21 i 22 sierpnia br. w

Łomży przy ul. Jatkowej 5 oraz w dniu 23 sierpnia w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 69 w godzinach od 9 do 15

ZAPREZENTOWANE ZOSTANĄ NAJNOWSZE, ATRAKCYJNE i NAJTAŃSZE WZORY ZABAWEK

Można będzie dokonywać zakupów po cenach zbytu oraz złożyć zamówienie na późniejszy okres.

k 4187-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW im. 1-GO MAJA w Białymstoku, ul. Elewatorska 17 oferuje do sprzedaży

Stragany handlowe obudowane wykonane z kątownika i blachy falowanej o wymiarach 2000×2000

w cenie 2.300.000 zł za 1 szt.

OFERUJE USŁUGI galwaniczne w zakresie cynkowania, niklowania i chromowania dla instytucji i osób prywatnych. Informacji udziela i dokonuje sprzedaży Dział Zabezpieczenia Spółdzielni przy ul. Elewatorskiej 17 pokój nr 2 tel. 513-484.

k 4215-1

HURTOWNIA ŚRODKÓW PIORĄCYCH KERA

sprzedaje po cenach zbytu, stosowanych w Pollenie Wrocław i inne środki piorące produkcji WZChG POLLENA Wrocław adres: Elk, ul. Suwalska 84, tel. 32-31 wew. 269 od pn. do piątku w godz. 7—15.

k 4178-0

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „ETNA”, 15-601 Kleosin k. Białegostoku, ul. Zambrowska 4a, dojazd MPK 3, 10, 11, 102 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych maszyn szwalniczych:

1. Stebnówka płaska MINERWA, rok prod. 87—88, klasa 72111-101 — szt. 5
cena wywoławcza 3 500 000 zł
klasa 72112-101 — szt. 6
cena wywoławcza 2 500 000 zł
2. Dwuigłówka z wyłączaną igłą „KAEV”, rok prod. 1985, klasa 11213 AD — szt. 3
cena wywoławcza 2 500 000 zł

Przetarg odbędzie się na terenie przedsiębiorstwa w dniu 14.08.90 r. o godz. 11. Maszyny można oglądać codziennie od godz. 8 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w kasie przedsiębiorstwa w wysokości 10 proc. wartości maszyny, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4258-1

RADIO

PROGRAM I

W wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 9.07 Muzyka no-

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 „Słupy ognia” — odc. pow.; 9.05 Muzyko-

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 16.00 Regionalna Popołudniów-

ka Radiowa — prowadzi A. Jarosz; 16.20 Popołudnie Młodych — prowadzi L. Piłarski i R. Turowski; 18.20 Non stop Muzycznego telefonu — prowadzi R. Turowski; 18.30 Listy, sprawy, interwencje — aud. Z. Brzozowski;

TELEWIZJA PROGRAM I

13.00 Retransmisja obrad Senatu; 17.10 Program dnia; 17.15 Teleexpress; 17.30 „Rzeczpospolita samorządna”; 18.00 „10 minut”; 18.15 „Dynastia” (26) — serial prod. USA;

PROGRAM II

15.00 Powitanie; 15.30 „Capital City” (6) — serial prod. ang.; 16.20 „Blokada Litwy” — reportaż; 16.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — Język Powstania Warszawskiego;

TELEWIZJA RĄDZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny; 6.30 „Franciszek Liszt” — film tv, cz. I; 7.45 Koncert artystów z Jamajki; 8.15 Film animowany; 8.30 Igrzyska Dobrej Woli: hokej na lodzie — finał;

SKY ONE

6.00 Inf. gosp.; 7.00 Show dla dzieci; 9.30 Show; 11.00 Gra; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Magazyn; 13.00 Inny świat; 13.50 Świat się zmienia;

co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pekój” — „Niebezpieczne związki” (USA, 1. 15), godz. 16.30, 17.45, 20 (ostatni dzień); „Ton” — „Czarodziej z Harlemu” (polsk., b.o.), godz. 11 i 15;

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12); Dąbrowa Białostocka — „Czerwona gorączka” (USA, 1. 15); „Gonza wojownik” (Jap., 1. 12);

ŁOMŻYŃSKIM

Lomża „Kadr” — „Piramida Boga Słońca” (Jug.-RFN, b.o.);

Lomża „Millenium” — „Uciekinierzy” (franc., 1. 12);

Zambrów — „Krokodyl / Dundee II” (USA-aust., 1. 12);

SUWALSKIM

Suwałki „Baityk” — „Pożegnanie z Afryką” (USA, 1. 12);

Biała Piska — „Szalony Megs” (USA, 1. 15);

Elk „Polonia” — „Akademia Policyjna V” (USA, 1. 15);

Elk „Zorza” — „Mistrzynie Wu Dang” (chińsk., 1. 15);

Giżycko — „Fortuna kotem się toczy” (USA, 1. 15);

Olecko — „Świadek mimo woli” (USA, 1. 15);

Pisz — „Burliwy poniedziałek” (ang., 1. 15);

Ryn — „W imię przyjaciół” (franc., 1. 15); „Kopanie króla Salomona” (USA, 1. 12);

Węgorzewo — „Kabaret” (USA, 1. 15);

W razie wypadku

Policja — tel. 997; Straż Pożarna — tel. 994; Pogotowie Elektryczne — tel. 991; Pogotowie Gazowe — tel. 992; Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994;

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222; Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę;

Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 298-11 wewn. 183 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 294-53; Informacja o lekach — tel. 75-24-37;

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgię, reanimację, laryngologię, wewnętrzną;

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 18 — tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych;

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06; Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100;

OSTRE DYŻURY W DNIU 6.9.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA.

OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 ... 5.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55;

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 127 — czynne całą dobę;

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01;

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-447;

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999;

Woj. Szpital Zespolony ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546;

Apteka (ostry dyżur) ul. Kasprzaka 3, tel. 50-54;

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-8

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „MAMRY”, w Giżycku, ul. Jagiello 1

OGŁASZA KONKURS na stanowiska PREZESA I Z-CY PREZESA ZARZĄDU

Prezes Zarządu 1. wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne, 2. staż pracy 5 lat, 3. umiejętności organizacyjne, 4. preferowany wiek do 45 lat. Z-ca Prezesa Zarządu 1. wykształcenie wyższe budowlane, 2. staż pracy min. 5 lat w wykonawstwie, 3. umiejętności organizacyjne, 4. preferowany wiek do 45 lat.

URZĄD GMINY w WYDMINACH INFORMUJE, ŻE

na terenie Wydmyn znajdują się WOLNE LOKALE HANDLOWE I USŁUGOWE. Oferty proszę składać do dnia 15 sierpnia 1990 r. Wójt Gminy Wydminy inż. Eugeniusz Przyłucki k 4276-1

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI OGŁASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ w Łomży.

Kandydaci przystępujący do konkursu winni spełniać następujące warunki:

- 1. wykształcenie wyższe techniczne
2. staż pracy minimum 5 lat na stanowiskach kierowniczych
3. predyspozycje do kierowania zespołami ludzkimi
4. dobry stan zdrowia
5. pożądana znajomość zagadnień energetyki cieplnej.

Oferty konkursowe powinny zawierać:

- 1. Umotywowane zgłoszenie do konkursu
2. Życiorys
3. Wypełniony kwestionariusz osobowy wraz z fotografią
4. Odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
5. Opinię z miejsca pracy
6. Zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty wraz z ww. dokumentami w zamkniętych kopertach należy kierować pod adresem:

Wydział Polityki Regionalnej Urzędu Wojewódzkiego 18-400 w Łomży, ul. Nowa 2 z dopiskiem na kopercie „Konkurs” w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Informację o działalności przedsiębiorstwa można uzyskać w jego siedzibie w Łomży, ul. Kopernika 9a. O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. k 4266-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO

w Szepietowie ogłasza przetarg dla rolników województwa łomżyńskiego i białsko-podlaskiego na cztery kombajny zbożowe „CLAAS”. Przetarg odbędzie się 9.08.1990 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać w kasie WOPR k 4288-1

KUPON OGŁOSZENIOWY form with fields for name, address, and payment details, including a stamp from Gazeta Wydmynska.

Trybuny nadal puste

Większość dziennikarzy skomentowała I kolejną spotkanie w piłkarskiej ekstraklasie słowem „mizeria”. Takie określenie nie zachęca kibiców do przyścia na trybuny stadionów w minioną sobotę i niedzielę. Także mecze II rundy I ligi oglądała niewielka ilość widzów.

A na murawach również nie działo się nic wielkiego. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Zagłębia Lubin nad Lechem Poznań. Lubinianie wyszli na czoło tabeli, ale rozegrali jednak mecz więcej niż ich rywale. W środę pokonali warszawską Legię, która z kolei w sobotę, po dobrej grze, w Zabrzu, uległa Górnikiem. Wojskowi wyraźnie są w odwrocie.

A oto krótkie meldunki z II-ligowych stadionów:

ZAGŁĘBIE LUBIN — LECH POZNAŃ 2:1 (1:1)

Bramki: dla Zagłębia — Marciniak (44 min.) i Zejer (60 min.); dla Lecha — Gebura (45 min.). Widzów 7 tys.

W meczu czołowych drużyn Polski ubiegłego sezonu Zagłębie pokonało mistrza kraju. Szczególnie emocjonujące były ostatnie minuty I połowy spotkania, kiedy najpierw prowadzenie zdobył gospodarz, a w chwili później wyrównali goście.

WISŁA KRAKÓW — HUTNIK KRAKÓW 1:1 (0:1)

Bramki: dla Wisły — Jelonek (39 min.); dla Hutnika — Waligóra (38 min. z rzutu karnego).

ŚLĄSK WROCŁAW — GKS KATOWICE 1:1 (0:0)

Bramki: dla Śląska — Mandzie-

jewicz (75 min.); dla Katowic — Szewczyk (84 min.). Widzów 5.563.

W spotkaniu, rozegranym w opale, piłkarze Śląska potwierdzili, że ich poprzednie zwycięstwo w Poznaniu z Lechem nie było dziełem przypadku. Gdyby nie fatalny błąd bramkarza Matyska, który przepuścił niezbyt trudny strzał Szewczyka z rzutu wolnego, zdobyliby kolejne 2 punkty.

BUCH CHORZÓW — ZAWISZA BYDGOSZCZ 0:0

Blisko 3,5 tys. kibiców Buchu przeżyło zawód. W całym meczu piłkarze obydwu drużyn przeprowadzili dwie składne akcje...

GÓRNIK ZABRZE — LEGIA WARSZAWA 3:1 (1:0)

Bramki: dla Górnika — Zagórski (31 min.), D. Warzycha (54 min. z rzutu karnego), Kosela (64 min.); dla Legii — Kosecki (46 min. z rzutu karnego). Widzów 5.229.

Mimo przejścia obok gry niektórych zawodników Legii — jak powiedział o nich trener stołecznej drużyny Władysław Stachurski — był to ciekawy i stołowy na całym nieletym poziomie mecz. Nie brakowało w nim emocjonujących sytuacji, strzałów i parad bramkarzy. M.in. Cyroń nie wykorzystał rzutu karnego, a po strzale L. Piszca górnicy zdołali wybić piłkę z linii bramkowej. Legii nie pomógł Dariusz Czykier.

STAŁ MIELEC — ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 0:2 (0:1)

Bramki: Czerwiec (35 min.) i Stachurski (86 min.). Widzów ok. 5 tys.

Po raz trzeci z rzędu sobotnie przegrali Stał. W sobotnim meczu były drużyna minimalnie lepsza. Mielczanie atakowali desperacko i nieskutecznie.

MOTOR LUBLIN — IGLOOPOL DEBICA 0:1 (0:0)

Bramka: Kucharski (54 min.). Czerwona kartka: Korczyk (Motor). Widzów ok. 2,5 tys.

Bardzo słaby mecz. Jedyne po stracie gola Motor nieco ożywił się. Ale na krótko. Bentaminiek ekstraklasy wygrał zastępinie.

OLIMPIA POZNAŃ — LKS ŁÓDŹ 1:0 (1:0)

Bramka: Soczyński (33 min. z rzutu karnego). Widzów ok. 4 tys.

W tym twardym pojedynku stroną atakującą byli gospodarze. Zdobyli jednak tylko jednego gola z rzutu karnego podyktowanego za faul bramkarza LKS. Pewnym egzekutorem był eks-eikaesiak — Soczyński.

TABELA

1. Zagłębie L.	5:1	3:1
2. Zagłębie S.	3:1	2:0
3. Katowice	3:1	3:2
4. Olimpia	3:1	3:2
5. Śląsk	3:1	3:2
6. Igloopol	3:1	1:0
7. Górnik	2:2	4:3
8. Hutnik	2:2	3:3
9. Zawisza	2:2	2:2
10. LKS	2:2	1:1
11. Wisła	2:2	1:1
12. Ruch	2:2	0:0
13. Stał	1:3	2:4
14. Legia	1:5	1:4
15. Lech	0:4	2:4
16. Motor	0:4	0:2

Jeszcze raz K. Danilczyk

Z okazji 40-lecia krakowskiego Hutnika zorganizowano lekkoatletyczny miting z cyklu Grand Prix PZLA. Uczestniczyło w nim wielu czołowych zawodników Polski, którzy przygotowują się do startu w mistrzostwach Europy w Splicie.

Kolejne zwycięstwo w tym sezonie odniosła w Krakowie Krystyna Danilczyk (Jagiellonia). Wygrała pchnięcie kulą rezultatem 17,21 m. (dk)

Suwalscy kajakarze

w reprezentacji Polski

Podczas niedawnych mistrzostw Polski juniorów i XVII OSM kajakarzy z woj. suwalskiego wywalczyli aż 17 medali (13 — zawodnicy Sparty Augustów, 4 — Vegoril Węgorzewo). Taki sukces nie mógł pozostać bez echa. Nie zaskoczyła nas zatem informacja, że młodzi suwalczanie zostali powołani do reprezentacji Polski na Zawody Przyjaciół Juniorów, które odbędą się w Rumuni. W narodowych barwach wystąpią: Marcin Grajewski, Robert Wysocki, Piotr Markiewicz (Sparta) oraz Dariusz Lewandowski i Tomasz Skrypczka (Vegoria). (dk)

Na miarę możliwości...

...zagrani w drużynowych mistrzostwach Polski juniorów w Bydgoszczy szachściel Hańczy Suwałki i Jagielloni Białostok. Wśród 38 zespołów nie należeli do najlepszych, ale też nie byli w tym gronie słabszymi.

Po I fazie turnieju, sześciu rundach, Hańcza plasowała się na 34 pozycji, a Jagiellonia — na 23 miejscu. W ostatnich spotkaniach lepiej spisali się Białostoczanin. Pokonując Agrotechnika Strzałkowo 5:0,5 uplasowali się ostatecznie w mistrzostwach na 19 pozycji. Suwalczanie przegrali swój ostatni mecz ze Startem Lublin 2:4. Porażka ta zepchnęła ich na 27 lokatę. (dk)

Na mistrzowskich arenach

Pływacy Juvenii w blasku brązu

Wysokie loty szybowców

Trwa doskonała passa pływaków białostockiej Juvenii. Nie tak dawno zdobyli aż 9 medali mistrzostw Polski juniorów i XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Szczecinie, a Czary Koprowicz — jako reprezentant Polski — zajął dwukrotnie 9 miejsce w wyścigach na 100 i 200 m st. dow. podczas mistrzostw Europy juniorów w Dunkierce. Właśnie on oraz Luiza Baldowska i Paweł Stepańczuk reprezentowali Juvenię w mistrzostwach Polski seniorów i seniorów, które od czwartku odbywały się na basenie Śląska Wrocław. Mistrzostwa zakończyły się wczoraj wieczorem, my dysponowaliśmy więc tylko wynikami z pierwszych trzech dni zawodów. Ale i one są pomysłne. Oto białostoccy juniorzy w śladzie ze starszymi rywalami wzięli po dwa brązowe medale.

W wyścigu na 50 m stylem grzbietowym Luiza Baldowska z czasem 0.32,08 zajęła trzecie miejsce. Natomiast w wyścigu na 100 m st. dowolnym trzecią lokatę przypadła Cezaremu Koprowiczowi — 0.52,69. Białostoczanin przegrał tylko 2 naszym mistrzem Arturem Wojdatem (Olimpia Poznań) — 0.51,32 i Maciejem Soszyńskim (Warta Poznań) — 0.52,17.

Z wody przeniesimy się w chmury. W Lesznie dobiegły końca szybowcowe mistrzostwa



Powiało złotem

Wczoraj (minionej nocy według czasu polskiego) w Seattle dobiegły końca II Igrzyska Dobrej Woli. Niemal do rozpoczęcia uroczystości zakończenia tej wielkiej imprezy rozgrywane ostatnie konkurencje. Nie dotarły zatem do nas wszystkie rezultaty. Ale wśród tych, które otrzymaliśmy była radosna wiadomość. Polak Grzegorz Myszkowski został triumfotorem regat na desce z żaglem (Dywizjon-2). Tym samym wzbogacił naszą skromną reprezentację o czwarty złoty medal.

Przed ostatnim dniem zawodów nasz żeglarz zajmował 5 miejsce z minimalną stratą do prowadzących. Finiszowe wyścigi należały jednak do niego. Grzegorz Myszkowski zwyciężył z 36,4 pkt. przed Scottem Steelem (USA) — 40,4 pkt. i Fernandezem Asierą (Hiszpania) — 47,0 pkt.

Nie udało się zaś start żyłwiarzowi figurowemu Grzegorzowi Filipowskiemu. Po zajęciu ostatecznego, 8 miejsca po programie oryginalnym wycofał się z konkursu. Złoty medal zdobył Kurt Browning (Kanada), który wyprzedził Wiktora Pietriennek (ZSRR) i Todda Eldridge'a (USA). Zgodnie z oczekiwaniami w konkurencji par sportowych zwyciężyły duety radzieckie: Jekaterina Gordiejewa — Siergiej Grinkow przed Natallą Miszkutionok — Arturem Dmitriewem i Jeleną Bezke — Denisem Pietrowem. Rywalizację solistek wygrała zaś Kristi Yamaguchi (USA) przed Jill Trenary (USA) i Surya Bonaly (Francja).

W meczu o złoty medal w siatkówce mężczyzn Włochy pokonały ZSRR 3:1, a w spotkaniu o brąz zwyciężyła USA 3:2. (opr. dk)



XXIX Wyścig im. M. Kajki

Nokaut Tomasza Bukowskiego

Przy pięknej pogodzie, sporym zainteresowaniu kibiców, na efektywnie pokonanych i dobrze zabezpieczonych trasach odbywał się na Ziemi Elckiej już XXIX Wyścig im. Michała Kajki w kategorii juniorów i juniorów młodzieży. W imprezie tej uczestniczyło ponad 100 kolarzy z 17 klubów polskich oraz Kłajpedy (Litwa).

Rywalizacja w grupie juniorów była bardzo zacięta. Walka o zwycięstwo trwała do ostatniego etapu. Ostatecznie triumfował Dariusz Popiel (OZKol. Wałbrzych).

Natomiast wśród juniorów młod-

Jagiellonia — Stał Rzeszów 1:0 (0:0)



Tym razem bramkarz Stali — Bogusław Kowalski uprzedził Andrzeja Ambrożę.

Z Mundialiem w pamięci

Sobotnie, inauguracyjne w Białymstoku spotkanie piłkarskiej II ligi, spotkanie Jagiellonia — Stał Rzeszów nie było widowiskiem. Na jego poziom na pewno wpłynął żar lejący się z nieba. Prażące słońce nie zachęcało do szybkiej gry. Akcje w tempie „chodzonego” były korzystne dla broniącego się zespołu gości. Dlatego możemy być zadowoleni, że mimo wszystko Jagiellonia wygrała ze Stał Rzeszów 1:0 (0:0). Zwycięskiego gola zdobył w 80 min. Janusz Szugzda. Sędziował Krzysztof Wylot (Warszawa). Żółta kartka: J. Szugzda. Widzów 3.155.

JAGIELLONIA: Dymek — Manelski, Romaniuk, Zajęczkowski — Bartnowski, Grzanka, Witkowski, Ambrożej — Z. Szugzda, J. Szugzda, Giedroję (85 min. Complak).

STAŁ: Kowalski — Krzemiński, Federkiewicz, Orłowski, Złamaniec — Kogut, Bak Szeliga, Szoł — Czyrek, Sroczyński.

Nasi II-ligowcy chyba dokładnie obejrżeli sobie mecz włoskiego Mundialu. W sobotę grali bowiem podobnie do finalistów „Italia-90”. Oczywiście na odpowiednio niższym poziomie, ale niemal z identyczną taktyką. Dokładnie bronili do stopu do własnej bramki, długo rozgrywali piłkę w środkowej strefie boiska, czekali na błąd rywala. Takli schemat sprawił, że w I połowie wyrzuciliśmy się niemilosierdzie. W ciągu 45 minut największym zagrożeniem dla bramkarzy były tylko wolne, jednak ani Dymek, ani Kowalski dali się zaskoczyć.

Po przerwie jagiellończycy nieco przyspieszyli grę. Może za sprawą rywali, którzy już w 4 min. przeprowadzili dwa kontrataki. Najpierw strzał Baka obronił Dymek, a następnie, w do godnej sytuacji przetrzelił Czyrek. Role illden w białostockim zespole przejął Grzanka. I poażał, że jak chce, to potrafi grać. Kilka dalekich podań ożywiło napastników Jagiellonii. Wreszcie pod bramką Stali zaczęło coś się dziać. W 53 min. J. Szugzda idealnie zagrał piętą do Giedroję, a ten przegrał pojedynkę sam na sam z Kowalskim. Białostoczanin zmarnował stuprocentową szansę na zdobycie gola. W 58 min. Ambrożej zbyt lekko egzekwował rzut wolny, a kilkadziesiąt sekund później strzał Zb. Szugzdy z 3 m obronił bramkarz Stali. Minutę potem pokazał się Bartnowski. Po szybkim rajdzie dośrodkował wprost na Witkowskiego, któremu, niestety, piłka odbiła się od piersi. W 62 min. najgroźniejsza akcja gości. Dymek odbił strzał Baka, a do bitka drugiego rzeszowianina została zablokowana. Od tego momentu atakowali już tylko podopieczni Mirosława Mojsiuzki. W 64 i 68 min. minimalnie przetrzelił, po ładnych akcjach, Zajęczkowski i Witkowski. Strzał Bartnowskiego z rzutu wolnego obronił Kowalski. I wreszcie nadeszła 80 min., w której dotąd bardzo czujna, defensywa Stali sprawiła budowlanym prezent na wagę 2 pkt. Jeden z rzeszowian tak niefrasobliwie podawał piłkę do swego bramkarza, że przejął ją J. Szugzda i za moment zginał w usłeskach rozradzających kolegow. Kowalski został pokonany, Jagiellonia wygrała 1:0.

Na pewno było to przeciętne spotkanie. Niemniej nie możemy zarzucić białostoczanom braku chęci walki i ambicji. Szczególnie w II połowie widać było, że chcą wygrać. I wygrali.

DARIUSZ KLIMASZEWSKI



Kolejny atak Jagiellonii i znów rzeszowscy obrońcy nie dali się zaskoczyć.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

TOTO-LOTEK

I LOSOWANIE:

9 — 17 — 25 — 28 — 31 — 37

II LOSOWANIE:

17 — 19 — 29 — 30 — 45 — 48

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Antoni Wakulak, tel. centrali — 232-41.